Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, poniedziałek 31 stycznia 1938 Nr. 31

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Walka w obronie praw Żydów rumuńskich będzie kontynuowana z niesłabnącą energią

Komunikat Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego

Genewa, 30. 1. ŻAT. Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego ogłosiła komunikat w związku z uchwałami Rady Ligi Narodów w sprawie petycji żydowskiej, dotyczącej sytuacji mniejszości żydowskiej w Rumunii.

Komunikat stwierdza, że

walka w obronie praw Żydów w Rumunii będzie kontynuowana

i podkreśla, że na skutek niezastosowania procedury przyśpieszonej co do załatwienia petycji żydowskiej set ki tysięcy Żydów rumuńskich znajduje się faktycznie w tym samym niebezpieczeństwie co i przedtem, to też

walka w ich obronie powinna być kontynuowana z niesłabnącą energią.

Szczegóły potwornej katastrofy w prochowni włoskiej

Rzym, 30. 1. (T.) W fabryce materiałów wybuchowych w miejscowości Colleferro, położonej w odległości 58 klm. od Rzymu, nastąpił rano silny wybuch, który pociągnął za sobą, jak stwierdza komunikat urzędowy,

śmierć 9 i poranienie ok. 200 osób.

Dochodzenie stwierdziło, że wybuch wywołany został przez nieostrożność jednego z robotników, który

spowodował eksplozję cylindrów ze zgęszczonym powietrzem

Oddziały wojska i karabinierów w promieniu kilku kilometrów otoczyły miejsce wypadku. Na miejsce katastrofy w Collaferro przybył król i królowa, celem zapoznania się z rozmiarami katastrofy i stanem zdrowia rannych.

Wydany w tej sprawie drugi komunikat urzędowy podaje, iż wybuch nastąpił o godz. 8.5 rano w chwili gdy

do fabryk przybyło już 6000 robotników.

Wysoka ilość rannych, przeważnie kobiet i dzieci tłómaczy się silnym naciskiem fal powietrza, jaki dał się odczuć po wybuchu w całej okolicy. Rannych przewieziono do szpitali w Annani, Valmontana i Rzymu.

Na miejsce katastrofy przybył później Mussolni w towarzystwie sekretarza partii faszystowskiej Starace, podsekretarza stanu w min. wojny gen. Parliani i gubernatora Rzymu ks. Colonna. Szef rządu zwiedził miejsce eksplozji wypytując szczegółowo o okoliczności katastrofy.

Wybuch

zniszczył jeden z oddziałów fabryki,

będącej własnością towarzystwa akcyjnego Bomprini, Parodi i Delfino, założonego w r. 1936 z kapitałem 20 milj. lirów.

Przyznanie nagrody P.A.L. dla młodych

Warszawa, 30. 1. PAT. W dniu 30 stycznia 1938 r. odbyło się zebranie Polskiej Akademii Literatury, poświęcone wyborom laureata do nagrody P.A.L. dla młodych.

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden Bandrowski, oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Jan Lorentowicz, Kornel Makuszyński, Zofia Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy Żeleński.

Po kilku kolejnych głosowaniach nagrodę w wysokości 2.000 zł przyznano większością głosów Stanisławowi Piętakowi za powieść p. t. „Młodość Jasia Kunefała".

Poza laureatem zgłoszono kandydatury: Jerzego Andrzejewskiego, Tadeusza Brezy, Hanny Malewskiej, Bolesława Micińskiego, Czesława Mułosza, Mariana Niżyńskiego, Teodora Parnickiego, Ksawerego Pruszyńskiego, Adolfa Rudnickiego. Henryka Worcella, Jerzego Zagórskiego.

Z frontów hiszpańskich

Salamanka, 30. 1. (R.) Według komunikatu głównej kwatery gen. Franco wszystkie ataki nieprzyjaciela na froncie Teruel zostały odparte z ciężkimi stratami. Na odcinku Celadas zniszczono 6 czołgów produkcji sowieckiej. Do niewoli dostało się 300 milicjantów. W pobliżu pozycji wojsk gen. Franco podczas wczorajszych walk padło przeszło 400 żołnierzy rządowych.

Grupa emigrantów do Palestyny

Warszawa 30. 1. (A) W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy grupa wychodźców do Palestyny, złożona ze 150 osób. W transporcie jedzie trzecia grupa młodocianych do szkoły agronomicznej w Ben Szemen. Wychodźcy z Małopolski i Wołynia połączą się z tym transportem we Lwowie we wtorek o godzinie 5 po południu.

Światowa konferencja rewizjonistów

Praga, 30. 1. ŻAT. W poniedziałek wieczorem we wielkiej sali „Lucern' w Pradze nastąpi uroczyste otwarcie siódmej Światowej Konferencji Związku Syjonistów - Rewizjonistów (Pierwszy konwent narodowy N. O. S.). Przemówienie inauguracyjne wygłosi Żabotyński. Na konferencję przybyły liczne delegacje i goście.

„Jüdische Rundschau" nie ukaże się przez miesiąc

Berlin, 30. 1. ŻAT. „Juedische Rundschau" zawieszone zostało na miesiąc przez władze. Zarządzenie podpisał komisarz Rzeszy dla spraw kulturalnych, Hans Henkel. Jak zwykle w takich wypadkach, żadnych motywów nie podano.

—oo—

O przedłużenie terminu składania zeznań o podatku

Warszawa 30. 1. (A) Organizacje kupieckie podejmują akcję celem uzyskania prolongaty terminu składania zeznania o podatku obrotowym, który upływa — jak wiadomo — dnia 1 marca. W latach ubiegłych termin ten nie był przedłużony.

Z paryskiego punktu obserwacyjnego

Czy grozi nam widmo nowej wojny europejskiej?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") PARYŻ, w styczniu.

Nie nastawieni bynajmniej na pesymizm, ani nie goniąc za sensacjami, musimy jednak stwierdzić, że stoimy wobec ważnych i groźnych dni. Niebezpieczeństwo wojny europejskiej a nawet światowej, o której teraz mało pisze się w prasie, jest wielkie, choć ciągle mówi się o „zbliżeniach".

Rozmowa z jedną z najwybitniejszych osobistości politycznych Francji utwierdziła nas w poczuciu grozy sytuacji.

Jest właśnie rzeczą nadzwyczaj ciekawą zestawić poszczególne symptomy. Jest to o tyle trudne, że o różnych kwestiach nie wolno, lub nie powinno się pisać.

Bardzo sympatyczne jest przede wszystkim owe milczenie prasy. Mówi się o Lidze Narodów i poszczególnych wystąpieniach van Zeelanda czy Roosevelta, wszystko to jednak są — słowa. Deklaracje słowne nie przeszkodziły ani zajęciu Abisynii, ani udziałowi mocarstw obcych w wojnie hiszpańskiej, ani najazdowi Japonii na Chiny, ani dozbrojeniu Niemiec, i td.

Nie będziemy więc poniżej zastanawiali się nad papierowymi deklaracjami:

Fakt, że Niemcy sprowadzają właśnie teraz z zagranicy 200.000 robotników cudzoziemskich to jeden symptom. Nie ma znowu w Niemczech tak wiele roboty, by siła robocza niemiecka nie starczyła: Idzie więc najwyraźniej o zdobycie materiału ludzkiego do uprawy roli, by jak największa ilość Niemców rodowitych mogła przejść natychmiast do fabryk wojennych, względnie pójść pod broń.

Inny symptom — to dogładzanie ludności w Niemczech celem przygotowania konserw na wypadek wojny. Z tymi przygotowaniami niemieckimi zestawić można nagle obecnie ogłoszony w najpoważniejszej części prasy angielskiej obszerne artykuły o zapasach żywnościowych posiadanych i forsownie przygotowywanych przez Anglię. Przypomnijmy, że w czasie wojny 1914 — 1918 Niemcy groziły Anglii wygłodzeniem przez zablokowanie jej wybrzeży. Właśnie dziś Anglia chce uspokoić ludność przed ewentualnością takiej blokady, choć o blokadzie Anglii przez Niemcy nikt jakoś nie mówi. Idzie więc — o uniknięcie możliwości niespodziewanej paniki na wypadek jakiejś groźnej wiadomości.

Z powyższym zestawić można przenoszenie choćby przez Francję najdalej od granicy niemieckiej fabryk, pracujących dla wojska. Wystarczy przejrzeć drobne informacje w prasie.

Jeśli jeszcze idzie o Francję, to co czwartek w południe próbowane są w całym okręgu paryskim syreny alarmowe na wypadek ataku przeciwlotniczego. Francja każdej chwili gotowa jest na odparcie ataku niespodziewanego! Ewakuacja Paryża jest przewidziana na wypadek wojny. To wszystko nie są tajemnice, lecz „rzeczy wiadome, o których się nie mówi". Rozbudowano również w okręgu paryskim drogi, posiadające wielkie znaczenie strategiczne.

Anglia pomna swej bezsilności w czasie wojny abisyńskiej, rozbudowała znakomicie swą flotę i morską i powietrzną. Sprzeczność w informacjach co do stanu zbrojeń Francji i Anglii jest najlepszym dowodem ,jak bardzo idzie o zatajenie istotnego stanu pogotowia wojskowego.

Takich symptomów możnaby cytować więcej.

II.

Znowu nie jest sekretem, że generał Franco przygotowuje ogromną ofensywę na połowę marca.

Jak się dowiadujemy, pomoc zbrojna Niemiec i Włoch organizowana jest w chwili obecnej w tempie przyspieszonym. Setki samolotów, tanków, ogromnych armat — wysyła ją Niemcy i Włochy swemu protegowanemu generałowi Franco, aby wreszcie opanował Hiszpanię. Francja byłaby wtedy wzięta w trzy ognie: Niemcy i Włosi znaleźliby się nie tylko na granicy niemiecko - francuskiej i włosko - francuskiej, ale i — hiszpańsko - francuskiej. „Zabawa" w wojnę „domową" posunęła się za daleko.

Nie wydaje się prawdopodobnym, by Francja z Anglią, a zapewne i z poparciem Stanów Zjednoczonych, miały w dalszym ciągu biernie ograniczać się do konferencyj nieinterwencyj, rozbrojeniowych i tp. Zachodzi więc poważna możliwość, że tym razem generał Franco i jego faszystowsko - hitlerowscy opiekunowie otrzymają właściwą odpowiedź. Byłoby dziwnym i przykrym dla sumienia Europy, jak i dla bezpieczeństwa Europy demokratycznej, gdyby pozwolono faszyzmowi agresywnemu coraz to silniej obsadzać najważniejsze posterunki w Europie. Obsadzenie Hiszpanii przez faszyzm międzynarodowy, to nie tylko groźba zagłady Francji, ale i odcięcie Francji i Anglii od ich posiadłości zamorskich.

III.

Jak więc zapowiada się najbliższa przyszłość?

Jeśli nie nastąpią żadne inne posunięcia dziś nieprzewidziane, to spodziewać się można następującego przebiegu wypadków.

Niepokojące wieści z Wiednia każą się spodziewać, że ten niezbędny dla Hitlera i Mussoliniego pasaż, łączący Niemcy z Włochami zostanie przez nich w chwili „odpowiedniej" — zajęty drogą taką, czy inną. Nie idzie o metody. Może będzie to załatwienie bardzo, bardzo pokojowe, na co Europa będzie patrzała równie apatycznie, jak i na tyle ostatnich „wyczynów" gangsterskich w polityce.

W chwili właściwej Francja i Anglia oświadczą, że mają dość niemiecko - włoskiego pokpiwania sobie z pokoju europejskiego i porządku, określonego Traktatem Wersalskim. Parokrotnie już Francja groziła otworzeniem swej granicy pirenejskiej, a Anglia — zajęciem stanowiska pod postacią dostawy materiału wojennego Hiszpanii. We Francji nawet umysły nastawione prawicowo — światlejsze, a nie ograniczone i krótkowzroczne — zdają sobie sprawę, że popieranie przez Francuzów sprawy generała Franco, to podpisanie wyroku na żywot Francji. Francuzi są przede wszystkim Francuzami w chwilach groźnych. Jednomyślne poparcie nowego rządu Kamila Chautemps'a przez wszystkich deputowanych, wypowiedzenie się tylko jednego głosu przeciw — to dowód nie tylko poczucia grożącego niebezpieczeństwa. To dowód przygotowania terenu pod nowy Front Pokoju wewnętrznego, Front przyszłej Obrony Narodowej. Ten szczegół zaliczyć należy do wyszczególnionych przez nas na początku symptomów. Symptomatyczny jest również fakt, że pierwsza decyzja nowego rządu dotyczyła skupienia całkowitej obrony narodowej w rękach generała Gamelin: ostre pogotowie wojenne Francji. Tym lepiej dla demokracji świata!

Zachodzi więc prawdopodobieństwo, że Francja otworzy swą granicę pirenejską dla dostaw materiału wojennego dla legalnego rządu Hiszpanii, zaś Anglia przeprowadzi blokadę brzegów morskich Hiszpanii, utrudniając dowóz z Niemiec i z Włoch dla generała Franco. Wtedy okaże się wartość heroizmu bohaterów hiszpańskich, broniących wolności wobec zdradzieckiego najazdu niemiecko - włoskiego na ziemię hiszpańską.

Jeśli wypadki rozwiną się w ten sposób — może uda się jeszcze zlokalizować wojnę światową, na terenie nieszczęśliwej Hiszpanii.

Dr. T. LEDNER

Poważny konflikt między rządem rumuńskim a „Żelazną Gwardią"

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Bukareszt 30. 1. (B) Onegdaj został tu aresztowany przewodniczący rumuńskiego związku narodowego studentów chrześcijańskich, Milcoveano. Wspomniany związek studencki jest niezwykle wpływową organizacją młodzieżową i pozostaje pod patronatem Żelaznej Gwardii.

Przyczyny aresztowania Milcoveano nie są znane. Jednakże w kołach politycznych Bukaresztu przypuszczają, że przyczyną tego pociągnięcia rządu jest negatywne stanowisko Żelaznej Gwardii wobec zwołanego ostatnio przez rząd kongresu b. przywódców młodzieży uniwersyteckiej.

Zdaniem Żelaznej Gwardii kongres ten miał na celu zwiększenie wpływu stronnictwa Gogi na młodzież studencką, aby w ten sposób przeciwdziałać wpływom, jakimi cieszyła się w tych kołach Żelazna Gwardia.

W odpowiedzi na zarządzone przez władze aresztowanie Milcoveano,

zapadła uchwała, że wszystkie wyższe szkoły rumuńskie ogłoszą strajk protestacyjny.

Szef Żelaznej Gwardii, Codreanu, wystosował telegram protestacyjny do premiera Gogi. Jest to pierwszy poważny konflikt między obydwoma grupami nacjonalistycznymi w Rumunii. Ze względu na swój charakter konflikt ten może pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje polityczne.

Ostatnie dni akcji legitymacyjnej

Do Komitetów Lokalnych Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska.

W ślad za cyrkularzami Egzekutywy i w związku z obowiązującą obecnie ordynacją wyborczą do wyborów na Konferencję Krajową przypominamy, że tegoroczna akcja legitymacyjna musi się zakończyć najpóźniej dnia 3-go lutego 1938 r i w tym dniu muszą być wysłane przez P. K. O. do Egzekutywy pieniądze uzyskane w akcji legitymacyjnej. Termin ten w żadnym razie nie ulegnie przedłużeniu, a zaznaczyć musimy, że zgodnie z odpowiednimi przepisami regulaminu ilość mandatów przypadających na poszczególne miejscowości zależy od ilości sprzedanych legitymacyj, za które pieniądze zostały w terminie przekazane do Egzekutywy.

Zwracamy się zatem do wszystkich Komitetów Lokalnych, aby wyzyskały ostatnie dni akcji legitymacyjnej dla energicznego jej przeprowadzenia oraz by poczyniły wszelkie przygotowania do jej likwidacji (spisy członków, ściągnięcie odcinków bloków) tak, by mogła ona zostać w terminie zakończona.

EGZEKUTYWA ORG. SYJONISTYCZNEJ MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA W KRAKOWIE

Skazanie b. posła Dubois

Włocławek 30. 1. — W sądzie grodzkim zakończył się proces b. posła Stanisława Dubois, oskarżonego o zniesławienie Sejmu i ministra Spraw Zagranicznych w przemówieniu na wiecu PPS. CKW. w dn. 5 września ub. r. we Włocławku. Rozprawie przewodniczył sędzia Moszczyński, oskarżał podprokurator Meder; obronę wnosił sam oskarżony. Po przesłuchaniu 9 świadków spośród funkcjonariuszów P. P. i uczestników wiecu, przewodniczący ogłosił wyrok skazujący b. posła Dubois na karę 6 miesięcy aresztu i 500 zł. grzywny.

—<>—

Burza w Anglii pochłonęła kilka ofiar

Londyn 30. 1. (R) Z różnych stron Zjednoczonego Królestwa napływają wiadomości o wielkich szkodach, jakie wyrządziła wichura szalejąca w ciągu całego niemal dnia. 3 osoby zginęły w wypadkach spowodowanych wichrem.

W wielu okolicach wichura powyrywała drzewa z korzeniami. Drogi są zatarasone, skutkiem czego powstaje liczne kompilacje w ruchu drogowym. Na wybrzeżach szkody są b. duże. Powstały poważne obawy o los licznych staków rybackich i statków żeglugi przebrzeżnej.

Północna granica Palestyny otoczona zasiekami z drutu kolczastego

Jerozolima, 30. 1. ŻAT. „Dawar" donosi, że władze policyjne zbudowały sieć z drutu kolczastego wzdłuż granicy północnej Palestyny na przestrzeni 150 klm., aby zapobiec przemytowi broni z Syrii oraz przenikaniu band terrorystycznych do Palestyny.

Po ostatnich zamachach terrorystycznych władze nałożyły karę kolektywną na trzy wsie arabskie w pobliżu Jerozolimy. Kary sięgają 800 funtów.

„Felestin" donosi, że władze francuskie w Syrii nakazały działaczowi arabskiemu z Palestyny, Suemin el Magi, aby opuścił syryjski obszar mandatowy. El Magi wyjechał do Aleksandretty. Deportacja nastąpiła podobno na skutek interwencji zagranicznej.

Po wrogach ludu - karierowicze

Usuniętemu komuniście odebrano... sztuczne zęby

Moskwa, 30. 1. PAT. Leitmotywem większości artykułów wstępnych prasy moskiewskiej jest nawoływanie do bezwzględnej walki z nową odmianą „wrogów ludu", komunistami, karierowiczami i oszczercami. Komuniści tacy, jak twierdzi „Trud", zaczaili się nie tylko w organizacjach partyjnych lecz i w związkach zawodowych, usiłując dezorganizować pracę i przetrzebić kadry. „Wrogów" tych należy demaskować bezlitośnie i pociągać do surowej odpowiedzialności.

„Prawda" w artykule sekretarza irkuckiego obwodowego komitetu partyjnego — Szczerbakowa zbyt gorliwą czujność komunistów określa jako prowokację. Tego rodzaju czystka wyrządziła — zdaniem autora poważne szkody organizacjom partyjnym w obwodzie irkuckim i wywołał nieufność i podejrzliwość. Kiedy zaczęto według wskazówek centralnego komitetu partii tępić komunistów karierowiczów, znowu przeholowano i zaczęto wyrzucać z partii ludzi, którzy mieli jakiekolwiek stosunki z nową odmianą „wrogów ludu". Usuwano z partii za takie przewinienia, jak to, że żona członka partii trzymała jarzyny w jednej piwnicy z żoną zdemaskowanego „wroga ludu". Wobec takich faktów nikt nie chce brać na siebie odpowiedzialności za nowych ludzi. Lansowana więc jest teoria o braku odpowiednich pracowników. Stanowisko to pismo piętnuje jako taktykę „zamaskowanych wrogów ludu".

„Izwiestia" przytaczają nawet taki przykład: usuniętemu niesłusznie w Leningradzie z obwodowej organizacji partii Iwanowowi komisja lekarska odebrała sztuczne zęby.

Prasa krytykując usuwanie z partii dla błahych powodów, stoi jednak na stanowisku, że jeżeli członek partii ukrył, że posiada krewnego, który został zdemaskowany jako „wróg ludu", to popełnił ciężkie przewinienie, które „Raboczaja Moskwa" kwalifikuje jako utratę „czujności partyjno - politycznej i brak szczerości wobec partii".

Niezadowolenie w III. Rzeszy wciąż wzrasta

Kobiety okupują jatki

Wrocław 30. 1. Ograniczenia w sprzedaży tłuszczów i mięsa w Trzeciej Rzeszy, a zwłaszcza na Śląsku, doprowadziły już nie tylko do głośnego wyrażania swego niezadowolenia, lecz również do akcyj, skierowanych przeciw tym zarządzeniom.

W jednej z miejscowości niemieckiego Śląska funkcjonariusz policji zabronił ustawiania się w „ogonek" kupującym smalec oraz inne tłuszcze kobietom, tłumacząc, że istniejące rozporządzenia porządkowe zabraniają ustawiania się w „ogonki".

Zdenerwowane kobiety pobiły policjanta, na skutek czego przybył większy oddział policji, który je rozpędził.

Rozpędzone zablokowały wejścia do wszystkich sklepów rzeźniczych. Demonstracja ta trwała prawie przez cały dzień.

Szmaty i graty na pomoc zimową

Hannower 30. 1. Wskutek stałego zwracania się do ludności niemieckiej o różne ofiary i składki, tegoroczna akcja na rzecz pomocy zimowej zaczyna natrafiać na różne przeszkody.

Dowodem tego apel, wydany przez partię narod. - socjal. w Hannowerze, aby wstrzymano się od składania zupełnie bezużytecznych części ubrań względnie innych przedmiotów na rzecz pomocy zimowej, gdyż powoduje to niepotrzebne prace, z góry wykluczając możliwość użycia tych ofiar, nawet po naprawie, czy reperacji.

Apel spowodowany został tym, że mimo to obywatele Hannoweru demonstracyjnie składali najgorsze graty czy też ubrania.

Coraz częstsze procesy chłopskie

Norymberga 30. 1. Sąd dla spraw wyjątkowej wagi w Norymberdze na sesji wyjazdowej w Weiden ukarał 52-letniego Józefa Weidnera na 1 rok więzienia, 47-letniego Józefa Erderera na 10 miesięcy, 28-letniego Jana Trautmana na 14 miesięcy więzienia za publiczne wyrażanie niezadowolenia w stosunku do obecnego reżimu w Trzeciej Rzeszy.

Wszyscy skazani są rolnikami.

Procesów takich jest coraz więcej.

—<>—

NIEMIECKI SAMOLOT POCZTOWY „ZEPHYR" odbywający 316 regularny lot ponad południowym Atlantykiem, musiał wczoraj o g. 2-ej w nocy przymusowo wodować po 11 i pół godzinnym locie w odległości 400 klm. od wybrzeży afrykańskich. W czasie wodowania uszkodzony został prawy pływak wodnopłatowca. Unoszony na falach samolot oczekuje nadejścia statku pomocniczego „Ostmark", który weźmie go na pokład. Załoga donosi przez radio, że jest cała i zdrowa, a poczta jest nieuszkodzona.

PRZEGLĄD PRASY

STOSUNEK DO ARMII

Od wielu lat dyskusja sejmowa nad sprawami obronności państwa i armii odbywa się w niezwykłej atmosferze zgody i harmonii. Tym razem dołączyły się do tej dyskusji jeszcze dwie deklaracje, deklaracja pos. dr. Sommersteina w imieniu Koła Żydowskiego, oraz pos. Celewicza w imieniu ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej. Deklaracje te wywarły silne wrażenie. Podkreśla ten fakt przywódca P. P. S. red. N. Niedziałkowski w „Robotniku“ pisząc:

> Że nasz stosunek do Sejmu i do Senatu, które powstały w dniach jesiennych roku 1935, jest bardzo... sceptyczny, — to nie stanowi żadnej tajemnicy. Niemniej wiemy dokładnie, że deklaracja p. pos. Celewicza (Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna) i p. pos. Sommersteina (Koło Żydowskie), deklaracje na rzecz obronności Rzeczypospolitej i poparcia dla wysiłku armii polskiej, — wyrażają istotnie postawę społeczeństwa ukraińskiego w Polsce, społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Społeczeństwo białoruskie, pozbawione reprezentacji własnej w Sejmie obecnym, nie odrzuci z pewnością treści obu tych deklaracyj.
>
> W tym wypadku właśnie obie deklaracje, złożone w sejmowej Komisji Budżetowej podczas debat nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych, wyrażają niewątpliwie opinie i nastroje szerokich mas ukraińskich i żydowskich w Państwie Polskim. I to jest dla nas ważne. — Dlatego też my — demokracja polska — uznajemy obie te deklaracje za duże osiągnięcie Państwa Polskiego, — Państwa, które jest własnością wspólną wszystkich jego obywateli.

Do tych słusznych słów pragniemy tylko dodać, że jeśli chodzi o deklarację pos. Sommersteina, to była ona tylko podkreśleniem faktycznego stosunku społeczeństwa żydowskiego do sprawy obronności państwa, która jest wspólną sprawą wszystkich obywateli.

Zdawałoby się, że deklaracja posłów mniejszości narodowych w kwestii obronności państwa będzie przyjęta pozytywnie przez wszystkie obozy polityczne w Polsce. Deklaracja taka oznacza przecież, że wszystkie mniejszości narodowe łączą się bez zastrzeżeń w tej najważniejszej dla państwa dziedzinie. Cóż jednakowoż robią niektóre pisma prawicowe? Deklarację pos. Sommersteina uważają za doskonałą odskocznię do oszczerstw przeciwko Żydom i do poddania w wątpliwość ich lojalności wobec państwa i jego obronności. Nie zmniejsza to naturalnie w niczym ani wagi deklaracji, ani też faktycznego nastawienia społeczeństwa żydowskiego wobec armii. Budzi tylko refleksję na temat nieśmiertelnej głupoty pewnych kół antysemickich. Przecież najbardziej skrajny nacjonalista polski winien właściwie radować się, że oto przedstawiciele całej ludności Polski bez różnicy wyznania i narodowości deklarują gotowość współudziału w obronie państwa, że przynajmniej w tej jednej dziedzinie panuje całkowita jednomyślność. Zamiast tej radości taki np. „Kurier Poznański“ uważa za stosowne stwierdzać, że nie należy ufać tym zapewnieniom. Czy autorzy takich ekulubracyj nie pomyślą nad tym, że tego rodzaju stwierdzenia są na rękę wrogom państwa i że np. p. Goebbels czy p. Dymitrow zacierają ręce z radości, czytając tego rodzaju wynurzenia?

(Rō)

KOMUNIKATY:

ZADANIA PRACY SPOŁ. W OBECNEJ CHWILI

Na ten bardzo aktualny temat wygłosi referat p. Rachela Mahlerowa na herbatce towarzyskiej WIZO we wtorek godz. 5.15. Goście mile widziani.

—<>—

— WIZO. Dziś 5 pop. posiedzenie wydziału.

— „HASZACHAR-PRZEDŚWIT“. Dziś godz. 7.30 wygłosi tow. dr Guther w ramach sem. ekonom. referat p. t. „Socjalizm a kapitalizm“. Goście mile widziani.

— PORADNIA PEDAGOGICZNA przy Wizo (Szewska 4) otwarta dziś, godz. 18—19.

— Z „TOZ“-u. Dziś posiedzenie Wydziału godz. 6-ta pop. Grodzka 9, II.

„Plebiscyt żydowski“ w Szwajcarii

Widoki inicjatywy antysemickiej

Genewa, 30. 1. ŻAT. Kierownictwo federacji gmin żydowskich w Szwajcarii zajęło się na ostatnim swym posiedzeniu projektowanym przez narodowo-socjalistyczny Front Narodowy plebiscytem przy pomcy którego hitlerowcy — jak głoszą — pragną spowodować zmiany w konstytucji związkowej Szwajcarii w kierun ku „uregulowania stanu prawnego ludności żydowskiej w Szwajcarii“.

Hitleorwski Front Narodowy liczy w Szwajcarii najwyżej 10.000 członków, poto jednak, aby spowodować zarządzene plebiscytu przez Radę Związkową muszą pod odnośną petycję zebrać najmniej 50.000 podpisów.

Przewódcy ludności żydowskiej w Szwajcarii nie mają wątpliwości co do tego, że gdyby nawet narodowi socjaliści zdołali zebrać wymaganą przez ustawę ilość podpisów, to zarządzone referendum powszechne nie da upragnionego przez hitlerowców rezultatu. Co jednak wywołuje troskę kół żydowskich, to okoliczność, że w związku z ewentualnym zarządzeniem plebiscytu konieczne będzie wdać się w długotrwałą kontrakcję celem zwalczenia propagandy, jaką narodowi socjaliści rozpętają przy tej sposobności.

Czołowa osobistość żydowska oświadczyła w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej, iż aczkolwiek nie należy niedoceniać inicjatywy „frontowców“, to jednak nie wolno jej także przeceniać. Gdyby zdołali oni zebrać wymagane pięćdziesiąt tysięcy podpisów pod petycję, to zmiana konstytucji wymaga absolutnej większości głosów w Radzie Związkowej (parlament), a i wówczas ewentualny projekt zmiany może się uprawomocnić dopiero po uzyskaniu zgody ciał ustawodawczych conajmniej trzynastu na ogólną liczbę dwudziestu pięciu kantonów szwajcarskich.

Ze łzami w oczach żegnają chłopi wyjeżdżającą rodzinę żydowską

Warszawa 30. 1. (A) Ze wsi Mała Czarna pod Warszawą wyprowadziła się w tych dniach ostatnia rodzina żydowska Wolfa Międzylewskiego. Jak już donieśliśmy, został kilka tygodni temu zamordowany przez oenerowców 16-letni Wolf Międzylewski. Od dnia tego morderstwa pozostali bracia oraz rodzice zamordowanego byli stale terroryzowani przez oenerowców, którzy chcieli wymusić na nich korzystne zeznania. Między Międzylewskimi, którzy mieszkali we wsi kilkadziesiąt lat, a miejscowymi chłopami panowały zawsze jak najlepsze stosunki. Chłopi żegnali wyjeżdżających Międzylewskich niezwykle serdecznie ze łzami w oczach.

Nowe projekty zmiany prawa małżeńskiego w Stanach Zjedn.

Nowy Jork, 30. 1. PAT. Sejm stanu nowojorskiego rozpatrywać będzie w najbliższym czasie kilka nowych projektów zmiany prawa małżeńskiego.

Już przed dwoma laty sejm stanowy uchwalił ustawę, zakazującą wnoszenia procesów, opartych na t. zw. „breach of promise“, czyli niedotrzymaniu obietnicy małżeństwa, pod których pozorem uprawiano szeroko wymuszenia na bogatych mężczyznach.

Obecnie pos. Middleton wniósł do sejmu projekt ustawy, na mocy której niezamożny mąż, porzucony przez bogatą żonę, może być uprawniony do otrzymywania od niej alimentów, oraz drugi projekt ustawy przewidującej, że kobieta opuszczająca męża przed upływem trzech lat od chwili zawarcia ślubu nie otrzymuje odeń alimentów. Projekt ten wymierzony jest przeciw licznym niewiastom t. zw. „gold diggers“, które wychodzą za mąż za bogatych ludzi, a potem opuszczają ich natychmiast po ślubie i żądają alimentów.

Wreszcie pos. Morar wniósł projekt ustawy, przewidującej, że kobieta, która otrzymało rozwód albo separację i utrzymuje stosunki z innym mężczyzną, przez to samo traci prawo do alimentów.

Kilka osób ryzykuje życie dla uratowania... psa

Montreal 30. 1. (O) Miejscowość Geraldton w prowincji Ontario była widownią wypadku, w którym kilka osób ryzykowało życie, aby wyratować psa. Duży, 120-funtowy pies rasy św. Bernarda, zsunął się po stromym zboczu skały i zatrzymał się na wąskim gzymsie nad przepaścią ok. 300 stóp głęboką.

Okoliczni mieszkańcy, słysząc wycie psa zeszli się nad brzeg przepaści i próbowali psa wydobyć. Ostatecznie spuszczono linę z węzłami, po której kilku mieszkańców utworzyło żywy łańcuch i uratowali psa.

Znaczki propagandowe ruchu Harand

Wiedeń, 30. 1. ŻAT. W ramach akcji znaczkowej ruchu Harand ukazała się nowa seria, złożona z trzech znaczków propagandowych, jeden z wizerunkiem Marcusa, drugi — Meyerbeera, trzeci — statystyczny. Pierwszy znaczek ma napis następujący: „Siegfried Marcus, mechanik wiedeński, Żyd, który w 1864 — więc przed Benzem i Daimlerem — wynalazł pędzony benzyną pojazd mechaniczny, który zwycięsko objął cały świat. Marcusowi wystawiono w Wiedniu pomnik“. Znaczek z podobizną Meyerbeera ma tekst następujący: „Giacomo Meyerbeer, Żyd niemiecki, skomponował opery Hugenoci, Afrykanka, Prorok i inn. Meyerbeer utorował drogę do sławy Richarda Wagnera“. Na trzecim znaczku widnieje następujące zestawienie statystyczne: „Żydzi niemieccy w wojnie światowej“ 550.000 Żydów w Niemczech, 96.000 wcielonych do wojska. 80.000 na froncie. 10,000 ochotników wojennych. 11,000 poległych, 165 lotników wojennych. 35.000 odznaczonych. 2,000 promonowanych na oficerów. Najmłodszy niemiecki ochotnik wojenny 13-letni Józef Cypes — Żyd. Najstarszy niemiecki ochotnik wojenny, 63-letni Adolf Stern — Żyd. Jedyny poległy i jedyny ochotnik z pośród posłów Reichstagu Dr Frank — Żyd.

M. NUDELMAN MAŁY FELIETON

W zecerni

Czy byliście już kiedyś w nocy, wśród gorączkowej pracy w zecerni jakiegoś dziennika, podczas gdy nocny redaktor wraz z metrampażem „łamią" numer? Nie? — To szkoda!

Nocny redaktor wydaje wówczas jakieś dziwne polecenia, któreby „cywilną" osobę, przysłuchującą się temu przyprawiły o zamęt.

Operuje on tak niesamowitą terminologią, że zwykły śmiertelnik uznałby go napewno za nie poczytalnego...

Oto, prawie dosłowny „monolog" tego rodzaju:

— Panie Stefanie, jak tam następna kolumna? O, widzę, że jesteśmy jeszcze w lesie z całą robotą. Czy pan tam ma „Wycieczkę do domu wariatów?" Daj ją pan obok wycinków z „Falangi", o tak!

Gdzie „Profesor Kulczyński"? Jest? Tak, daj go pan u góry, wyżej jeszcze wyżej... Dobrze!

„Sprawę gdańską postawi pan obok Ligi Narodów. O jej, co pan robi? Nie Gdańsk nad Ligą, tylko Ligę nad Gdańskiem!

A co to jest tutaj? — Aha, to „Paragraf Aryjski". Bądź pan tak uprzejmy i daj go pan, ten paragraf na stronicy szóstej, obok repertuaru teatralnego, tak, tak.

Zaraz, a co tu zrobić z „Muftim"? Przecież wcale nie mam dla niego nigdzie miejsca. Jabym go chętnie wyrzucił. Nie będzie dziury w niebie, jak go nie będzie.

A tu znów druga heca. Co tu zrobimy z tym „Terrorem arabskim"? Jabym już sobie dał z nim radę, ale „Anglia"?... Jeszcze zobaczymy!

Patrzaj pan, co się tu stało? „Stragan" się rozsypał. A pan stoi i patrzy i daje mu tak leżeć w rozsypce? Zbierz go pan natychmiast. Powoli, powoli. On musi wrócić na swoje miejsce!

Teraz zabierzemy się do „ławek". Postawimy je, rozumie pan, przy „Bohaterze Średniowiecza", a podział Palestyny damy w kilku odcinkach. Stanęliśmy dziś przy „Negewie", tak, damy tu „dalszy ciąg nastąpi". Widzi pan, tu damy wiadomości z prowincji i na tej samej stronicy przydałoby się postawić „Joint". Gdzie jest „Joint"? Gdzie się podział „Joint"!?

Psiakrew, kiedy go potrzebuję, to go nie mogę znaleźć!

A co z „Uniwersytetem"? Czy już składany? Tak, tak, składany. Pierwszorzędnie składany. Zrób pan tak: z jednej strony część „Uniwersytetu" i z drugiej strony część „Uniwersytetu", o tak, to już nie potrzeba ilustracji...

O jej, co też pan zrobił?

Tu pan ma dział naukowy, tak? To pan naukę stawia przy „Uniwersytecie"? Co ma piernik do wiatraka? To nawet raz!...

My tak zrobimy: książki zostawimy, a Uniwersytet pan postawi przy kronice policyjnej. Tak, dobrze! Doskonale!

A gdzie się podział odczyt Trzeciaka?

Nie, to całkiem niedobrze. Jabym nim zakończył dodatek lekarski. Nie, lepiej będzie, jak go damy w „dodatku dziecięcym".

Ale dlaczego pan dał Trzeciakowi taki duży nagłówek? To niepotrzebne.

Trzeba dać mały nagłóweczek, malusieńki... o, tak!

Co nam jeszcze pozostało?

„Rezolucje rumuńskie" i wielki pożar w teatrze.

Niech pan da rezolucje na stronicę humorystyczną, a pożar zaraz przy rezolucjach.

Albo może zostawimy pożar.

Tak, mamy czas z pożarem.

Nie pali się!

BERNARD SINGER

NA FALI ŻYDOWSKIEJ

55 kartek zawiera pierwsze przemówienie p. min. przemysłu i handlu, tyleż kartek rozdano w ciągu dnia z przebiegu posiedzenia komisji budżetowej sejmu. Na 30 kartkach mieści się sprawozdanie z komisji budżetowej senatu.

Podkomisja prawnicza sejmu obradowała od 10-ej rano do 10-ej wieczór z przerwą obiadową. Bilans dnia czwartkowego wypada więc pokaźnie. Mówienie nie urywało się ani na jedną chwilę, ruch językowy nie był mniejszy niż ruch pociągów na dworcu paryskim. W dwóch wyrazach można jednak zawrzeć tematy wszystkich obrad. Na podkomisji prawniczej, w dwóch komisjach budżetowych tematem była „kwestia żydowska", pośrednio lub bezpośrednio.

Ustawa o ustroju adwokatury zmierza wyraźnie do zamknięcia Żydom dostępu do adwokatury i do unicestwienia praw wyborczych przy wyborach do Rad adwokackich.

Na komisji budżetowej senatu omawiano formalnie budżet ministerstwa spraw zagranicznych. 90 procent tematu senatorów zawierała sprawa emigracji żydowskiej. Rzecz zrozumiała, że nie mówiono o polityce zagranicznej. Ustalono nowe dobre obyczaje parlamentarne, że przy tym budżecie eliminuje się zagadnienia międzynarodowe, a mówi się jedynie o wydatkach, o opiece konsularnej. Temat ten wyczerpuje się jednak bardzo szybko. Nic więc dziwnego, że uzupełniono dobry obyczaj omijania istotnych spraw, jeszcze lepszym obyczajem mówienia przy każdej sprawie o kwestii żydowskiej.

Jeżeli można zająć się kwestią żydowską przy budżecie poczt i telegrafów, to czemuż omijać ją przy innych resortach? W ten sposób udaje się wypełnić kilkanaście godzin obrad. Inaczej byłoby źle. Referent, mówcy byliby w kłopocie z poruszaniem tematów.

Nic dziwnego, że dyskusja nad budżetem min. przemysłu i handlu obracała się dookoła kwestii żydowskiej. Inicjatywę dał p. min. przemysłu i handlu Roman. Znalazły się w dekalogu wszystkie akcesoria rozwiniętego „owszem".

Była więc wzmianka o naturalnym, zdrowym procesie wędrówki ze wsi do miast przy zajęciu straganów. Nie obeszło się bez błogosławieństwa dla kongresu kupiectwa chrześcijańskiego. Dla dopełnienia obrazu przeżywanych czasów i dokładniejszego wyjaśnienia w którym wieku żyjemy p. min. przemysłu i handlu Roman wyraził uznanie dla cechów rzemieślniczych, tęskniąc widocznie do średniowiecznego złotego romantycznego wieku rycerstwa.

Rzecz zrozumiała, że referent poseł Sikorski chwycił się później tematu, jak zbawienia. Miał przed sobą szereg kuszących zagadnień. Ujmował je zresztą ze znajomością rzeczy, ale wolał płynąć również z prądem czasu. Obowiązywało uczestnictwo w kongresie, forsowanie specjalnych rezolucji.

Nowi parlamentarzyści wyruszyli na komisji do boju dla zdobycia odznaczeń.

Jeszcze kilka dni temu poseł Ostafin potępił Dudzińskiego, zaznaczając, że przemówienie jego szkodzi eksportowi bekonu do Ameryki. W czwartek jednak tenże poseł wydzierał palmę zwycięstwa u Dudzińskiego przy omawianiu spraw Polminu.

Poseł Bakon mógł więc przyjść z rezolucją o zwolnieniu z podatków nowo powstających placówek polskich.

Każdy wydatek musi pociągnąć za sobą konieczność wskazania źródła pokrycia. Nie będzie to wymagało wielkiego kłopotu. Wystarczy zwiększenie opodatkowania sąsiednich starych placówek żydowskich. Referent przyjął do wiadomości rezolucję Bakona, która będzie uchwalona przy 3-cim czytaniu.

Krótkość czasu stała na zawadzie. Nie zajmowano się więc sprawami handlu, przemysłu. Zagadnienia chałupnictwa, rzemiosła zostały jedynie poruszone między innymi.

Dużo huku było jeszcze kilka miesięcy temu przy sprawie powołania komisji dla badania przedsiębiorstw państwowych. Zgromadzony materiał miał być dynamitem do wysadzenia etatyzmu w kraju. Materiał wybuchowy oblano wodą parlamentarną. Przypadkowo między wierszami zahaczono o temat, mimo że sprawa ta jest chlebem powszednim pism gospodarczych.

Pan minister Roman podsunął zebranej komisji różne tematy. Wskazał na pogorszenie bilansu handlowego, zajął się kwestią doskonalenia aparatu handlowego. Na 55-iu kartkach musiało się nawet wbrew własnym interesom i chęciom narzucić słuchaczom zagadnienia pałace. W jadłospisie różnych dań zebrani wolelí spożywać jedno, tymbardziej że wytworni smakosze z Izby Wyższej żywili się również tą potrawą.

Ustały więc doroczne żale i prośby do min. przemysłu i handlu, by otoczył opieką dwa działy, jakie tkwią w nagłówku ministerstwa, by zajął się sprawami ulg podatkowych, i był rzecznikiem wobec ministra skarbu.

Gmachy dwóch ministerstw, ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa skarbu łączą się ze sobą i zazębiają tak jak zagadnienia. W czwartek jednak zaznaczyła się separacja tych dwóch resortów. Minister przemysłu i handlu wspierał się raczej o oddalony gmach przy ul. Wierzbowej, poruszając zagadnienie surowca w duchu oświadczenia p. min. Becka.

Płynąc po tej fali, uniknięto raf, siadano swobodnie na mieliźnie. Pan minister mógł być dobrej myśli. Nikt nie postawił wniosku demonstracyjnego, zwróconego przeciwko resortowi. Nikt nie uderzał w ministerstwo. Nie domagano się niczyjej głowy. Nie było ataków frontowych, zakulisowych, bocznych. Wystarczył temat, który połączył komisję, docierał do innych sal. Trzy komisje obradowały w ciągu dnia. Każda w oddzielnej sali. Tego wymaga regulamin oparty o konstytucję. Dla oszczędności można było wszystkie komisje połączyć w jedno i obradować wspólnie w sali kolumnowej. Tego wymaga sposób realizowania ustawy kwietniowej, wcielania w życie zasad równouprawnienia.

A jednak dosadniej niż w czwartek upamiętnił się przebieg posiedzenia komisji budżetowej z poniedziałku na wtorek, rozprawą nad zagadnieniami narodowościowymi przy budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych. Rzuca ona światło również na całą dyskusję sejmową i senacką, wymagając specjalnego omówienia. Czwartek był dalszym ciągiem tej powieści narodzonej z „owszem", utrwalonej w deklaracji lutowej. Odtąd parlament może obradować nad każdym zagadnieniem po kilkanaście godzin. W ciągu sekundy można rozprawić się z tematem i płynąć na fali żydowskiej.

Sytuacja mniejszości w świetle nowej konstytucji litewskiej

Kowno, 30. 1. ŻAT. W poniedziałek 31 bm. parlament litewski przystąpi do omawiania projektu nowej konstytucji. Projekt ten wywołał żywe zaniepokojenie w kołach mniejszości narodowych. Nowy projekt konstytucji nie zawiera klauzul dawnej konstytucji, gwarantujących autonomie narodową i kulturalną mniejszości.

Według dawnej konstytucji mniejszościom przysługuje prawo korzystania z funduszów państwowych i samorządowych na pokrycie ich potrzeb społecznych i oświatowych. Nowa konstytucja wcale o mniejszościach nie wspomina, co może być interpretowane jako likwidacja autonomii narodowej i kulturalnej.

Nowa konstytucja zawiera natomiast postanowienie stwierdzające, że wszyscy obywatele litewscy są równi w obliczu prawa.

Jak się ŻAT dowiaduje, rząd litewski zamierza po uchwaleniu nowej konstytucji ogłosić deklarację gwarantującą równouprawnienie mniejszości.

Nowa konstytucja ma wejść w życie 16 lutego.

Tydzień giełdowy

Baissa na Wall-Street powoduje ogólne załamanie kursów

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała na początku tygodnia sprawozdawczego tendencja słaba. W środku tygodnia nastąpiła na giełdzie nowojorskiej gwałtowna baissa, która pociągnęła za sobą dalsze załamanie kursów na giełdach europejskich.

WALLSTREET

rozpoczęła tydzień ubiegły pod znakiem zniżki, która przybrała bardzo duże rozmiary na zebraniu z dnia 26 stycznia pod wpływem wiadomości o ponownych tarciach między rządem a przemysłowcami i pogłosek, jakoby prezydent Roosevelt chciał utrzymać za wszelką cenę obecny poziom płac robotniczych. Straty kursowe, które wyniosły w ciągu jednego tylko zebrania przeszło miliard dolarów, są najwyższe od pamiętnego krachu na giełdzie nowojorskiej w dniu 22 listopada 1937 r. Większość papierów straciła od 1 do 7 dolarów. Zebranie czwartkowe przyniosło pewne uspokojenie, a na ostatnim zebraniu dała się zauważyć już wyraźne tendencja zwyżkowa w związku z oświadczeniem prezydenta Roosevelta o konieczności wielkich zbrojeń. Na ogół przypuszczają, że giełda wróci wkrótce do swego normalnego stanu, zwłaszcza, że rząd przygotowuje szeroko rozbudowany program ożywienia gospodarstwa narodowego.

Na skutek ogólnego krachu na Wallstreet, załamały się także notowania pożyczek polskich. W dniu 28 stycznia r. b. notowano (w nawiasach cyfry z 21 stycznia br.): 8% Poż. Dillona 58.12½ (61.37½), 7% Poż. Stab. 77.00 (80.50), 6% Poż. Dolarowa 63.62½ (66.25), 7% Poż. m. Warszawy 56.87½ (61.12½), 7% Poż. Śląska 58.75 (59.75).

Brak zleceń ze strony banków i publiczności oraz silna podaż kontynentu wywołały osłabienie tendencji na

GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ.

Szczególnie silnie obniżyły się jednak wszystkie przodujące papiery pod wpływem baissy na giełdzie nowojorskiej. Straty kursowe poniosły zarówno papiery krajowe, jak i międzynarodowe. Pod koniec tygodnia nastrój się poprawił.

GIEŁDA PARYSKA

miała usposobienie słabe. Przyczyniła się do tego zniżka franka a później także krach nowojorski. Znaczny spadek wykazały akcje bankowe z Bankiem Francuskim na czele, elektryczne, chemiczne, węglowe, metalurgiczne i metalowe, kolejowe oraz renty państwowe. Z papierów międzynarodowych obniżyły się wydatnie Royal Dutch, Rio Tinto i akcje zakładów Skoda.

Obroty na

GIEŁDZIE AMSTERDAMSKIEJ

były bardzo małe, nastrój przeważnie słaby. Przypisać to należy zniżce na Wallstreet i giełdach londyńskiej i paryskiej.

GIEŁDA BERLIŃSKA

wykazała spadek kursów akcyj i papierów o stałym oprocentowaniu, wywołany wzmożoną podażą. Publiczność w dalszym ciągu nie dawała zleceń. We

WIEDNIU

zaznaczyła się początkowo tendencja mocna, jednakże już w środę z powodu realizacji zysków nastąpiło ogólne osłabienie, które wzmogło się jeszcze na wiadomość o baissie w Nowym Jorku. Również w

PRADZE,

po krótkotrwałej zwyżce dało się zauważyć załamanie kursów przy równoczesnym znacznym spadku obrotów.

Na

WARSZAWSKIEJ GIEŁDZIE

akcyj i papierów procentowych obroty uległy pewnemu zmniejszeniu. Kursy przeważnie obniżyły się. Notowano (pierwsza cyfra z 22, druga z 29 stycznia r. b.): akcje: Bank Polski 117.50—116.00, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 37.25—37.25, Warszawski Węgiel 33.00 — 31.00, Lilpop 65.00 — 63.50, Modrzejów 15.50 — 15.00, Starachowice 40.00 — 38.25, Ostrowiec 57.00 — 55.50, Żyrardów 66.50—77.50, Haberbusch i Schiele 49.75—49.25; papiery procentowe: 3% Poż. Inwestycyjna I em. 82.25—81.00, serie 90.00—90.00, 3% Poż. Inw, II em, 83,25—81,75, 4% Poż. Dolarowa 42.00—41.60, 4% Poż. Konsolidacyjna 68.25—67.00, 5% Poż. Konwersyjna 68.50—69.00, 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 65.85—65.50, 4½% Listy Zastawne Ziemskie 63.50 —63.25, 5% L. Z. m. Warszawy 1933 r. 69,50—69,20.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 21, druga z 28 stycznia r. b.): Amsterdam 294.10—294.45, Bruksela 89.30—89.12, Gdańsk 100.00, Londyn 26.36 26.39, Nowy Jork czek 5.27 3/8 — 5.27 5/8, kabel 5.27 5/8 — 5.27 3/4, Paryż 17.53 — 17.22, Praga 18.50 — 18.52, Sztokholm 135.80 — 136.05, Zurych 121.90—121.95.

A. Z. W.

Niemcy i Włochy rozpoczynają wielką ofensywę

Papen opuszcza placówkę wiedeńską?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż 30. 1. (J) Z całkiem miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że

Włochy i Niemcy opracowały ostatnio wspólny plan przewidujący w ciągu najbliższych miesięcy wzmożoną ofensywę dyplomatyczną,

która ma poprzedzić ofensywę wojskową w Hiszpanii. Strażnicy osi Berlin — Rzym porozumieli się co do szeroko zakrojonego planu gospodarczego, mającego na celu wykorzystanie bogactw naturalnych państw bałkańskich dla przysporzenia środków żywnościowych zarówno Niemcom jak i Włochom. Plan ten przewiduje utworzenie „Głównej Izby Ekonomicznej“ z siedzibą w Berlinie.

Uderzającą rzeczą przy tym jest, że

na pierwsze miejsce wysuwają się Niemcy, Włochy zaś pozostają w tyle.

Kierownictwo wszelkich agend spoczywa też prawie wyłącznie w rękach niemieckich. Tym tłumaczy się też ostatnia wizyta Bohlego w Budapeszcie, który niezadowolony ze stanowiska zajętego przez Węgry w czasie konferencji z hr. Ciano, miał wyjaśnić odpowiedzialnym sferom węgierskim, że

Trzecia Rzesza nie bierze na siebie odpowiedzialności za ewentualne niepokoje, jakie wywołać mogą nazistyczne elementy na Węgrzech.

Niemcy wraz z Włochami przypuszczają też atak do Ligi Narodów, dążąc do tego, aby w nawiązaniu do deklaracji Szwajcarii o swej neutralności i licząc na poparcie szeregu państw, doprowadzić do utworzenia szeregu instytucji międzynarodowych poza ramami Ligi. Chodzi tu o instytut gospodarczy ze siedzibą w Berlinie względnie Rzymie, instytut statystyczny z siedzibą w Holandii, instytut higieny i td. i td.

Berlin i Rzym uzgodnili poza tym między sobą, że w tej chwili można pozyskać dla sie bie Rumunię bardziej jeszcze niż przez hasła antykomunistyczne, hasłami antyżydowskimi. W każdym razie już teraz stwierdzić można, że

gospodarcza aktywność Niemiec w Rumunii zwiększa się w sposób niebywały.

W ostatnich dniach przybył do Rumunii pierwszy większy transport niemieckich filmów propagandowych. Opera frankfurcka zapowiedziała gościnne występy w Bukareszcie na cały miesiąc kwiecień. Rynek rumuński zalany jest też radioaparatami niemieckimi, których zasięg obejmuje jedynie stacje środkowo - europejskie, niemieckie i włoskie, natomiast nie obejmuje Paryża, Londynu i Moskwy.

Równocześnie donosi pani Tabouis w „Oeuvre“, że

von Papen opuści definitywnie placówkę wiedeńską, a jego miejsce zajmie Sturmer, jeden z najwybitniejszych działaczy związku Niemców zagranicznych.

Papen miał podobno oświadczyć, że powraca do rodzinnych stron, a więc do Zagłębia Saary, jednakże

ma zamiar zakupić posiadłość w Paryżu, licząc się z tym, że w stolicy Francji przebywać będzie dość często.

Wszystko to świadczy o wzmożonej aktywności osi Berlin - Rzym i jest jak gdyby uwerturą do wielkiej kampanii na rzecz powstańczej Hiszpanii, dokąd codziennie odchodzą z Niemiec i Włoch duże transporty armat, samolotów i materiałów wojennych, w związku z przygotowywaną przez gen. Franco na marzec ofensywą.

Katolicyzm a antysemityzm

Głos wybitnego katolika austriackiego

Wiedeń, 30. 1. ŻAT. Jezuita O. Friedrich Muckermann, poczytywany za jednego z najbardziej miarodajnych przedstawicieli katolicyzmu austriackiego, zamieszcza w urzędowej „Reichspost“ rozważania na temat problemów politycznych i społecznych świata spółczesnego. Poruszając zagadnienie antysemityzmu O. Muckermann pisze:

Cokolwiek się sądzi o kwestii żydowskiej i cokolwiek by się zamierzało w kwestii tej postanawiać — chrześcijaństwo musi protestować w chwili, w której hańbiony jest człowiek, chrześcijanin czy Żyd. I dlatego my (katolicy) jesteśmy wielką nadzieją świata, jesteśmy bowiem kościołem, który od samego początku, i siłą wewnętrzną swej istoty jest protektorem godności ludzkiej, wolności ludzkiej i osobowości ludzkiej. Prześladowanie kościoła polega nie tylko na tym, że się maltretuje kapłanów, ale i na tym, że się bezcześci świątynię Boga — człowieka, obrażając bowiem to, co ludzkie w człowieku, godzi się zarazem w Chrystusa.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w godzinach przedpołudniowych „Wielki człowiek do małych interesów“ Al. Fredry popołudniu zaś „Gałązka rozmarynu“ Z. Nowakowskiego — oba przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). Dziś wieczorem przedstawienia nie będzie. Jutro po cenach zniżonych oraz w środę popołudniu Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“ w opracowaniu scenicznym autora, w premierowej obsadzie. W środę wieczorem świetna krotochwila M. Hennequin'a „On i jego sobowtór“ w opracowaniu scenicznym K. Szuberta.

Teatr im. J. Słowackiego

Poniedziałek: godz. 3. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej (wysprzedane), wieczorem przedstawienia nie będzie.

—<>—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Linia Maginota“ (Vera Korenne i Victor Francen).

APOLLO: „Joshiwara“.

ATLANTIC: „Kwiaty nicejskie“ (Erna Sack) i „Zabronione szczęście“ (Merle Oberon).

BAGATELA: „Mali bohaterowie“ i rewia.

MUZEUM: „Rok 2000“.

UCIECHA: „Towarzysze broni“ (La grande illusion)

PROMIEŃ: „Książę i żebrak“.

SZTUKA: „Truxa“ (film niemiecki).

STELLA: „Mały Lord“ Bartholomew

WANDA: „Dama na dwa tygodnie“ (Joan Crawford, Franchot Tone i in.).

Książęcemu potomkowi na razie niezbyt spieszno

Przewidywania lekarzy nie zawsze są trafne. — Mnożą się podarki. — Dziennikarze i żołnierze grają w piłkę nożną. — Sauerwein przybył już z Paryża. —

Korespondencja własna „Nowego Dziennika" Soestdyk w styczniu.

Do tej chwili nic się jeszcze nie stało. 3 tygodnie blisko trwa już ten okres czekania, ale nowy obywatel holenderski nie myśli na razie o tym, aby przyjść na świat. Lekarze przewidywali, że radosne wydarzenie w domu królewskim nastąpi najdalej dnia 20 bm. — i pomylili się. Termin ten został już dawno przekroczony, a naród holenderski dalej czeka niecierpliwie. Dziś w każdym razie lekarze twierdzą, że rozwiązanie nastąpić może lada chwila.

Im dłużej jednak książęcy potomek daje na siebie czekać, tym liczniej napływają podarki dla niego. Ze wszystkich stron kraju dzień w dzień przychodzą całe ładunki najrozmaitszych przedmiotów. Do tej chwili naliczono około 25 różnych wag, rzeźbionych misternie w drzewie, jedna bardziej luksusowa od drugiej. Nie pozostały w tyle również i kolonie holenderskie, które nadesłały drogą lotniczą artystycznie wykonane przedmioty z miejscowych surowców. Nie mniejsze jest zainteresowanie zagranicy, a wszystkie spowinowacone z domem królewskim rodziny przysłały już dary dla matki i dziecka.

Obie pielęgniarki, które asystowały jeszcze przy narodzinach księżny Juliany, zgłosiły się teraz do księżniczki i, rzecz jasna, zostały zaangażowane. Ale i one czekają, na razie są i one bezrobotne.

„Dziennikarze porodowi" — tak nazywa się tych reporterów, którzy specjalnie przybyli do Soestdyk, — nie wiedzą co ze sobą począć. Z tą uroczystością ma się rzecz odwrotnie aniżeli z każdą inną. Zazwyczaj bowiem w miarę zbliżania się dnia uroczystości, mnożą się ciekawe wypadki, coraz więcej jest sensacyj, o których można donosić swej gazecie. Tutaj jednakże wszystko już właściwie wyczerpano i trzeba czekać bezczynnie, trzeba czekać cierpliwie.

Nudzą się też i ci artylerzyści, którym przypadł w udziale zaszczyt oddania strzałów armatnich, w chwili urodzenia się książęcego dziecka. Od kilku tygodni już stacjonowany jest ten oddział artylerii niedaleko królewskiego pałacu. Armaty są już dawno w pogotowiu, a żołnierze próbują zabić czas różnymi sposobami. I oto obie grupy „towarzyszy niedoli", dziennikarze i żołnierze, zeszli się razem i postanowili odegrać mecz piłki nożnej. Na dużym placu za królewskim zamkiem zjawiły się dwie drużyny w koszulkach footbalowych, wybrano sędziego i rozpoczęto zawody. Można sobie wyobrazić jak ubawiła się przede wszystkim publiczność. Nie trzeba bowiem koniecznie być wytrawnym sportowcem, aby móc osądzić niezaradność i niezgrabność dziennikarzy, którzy zabrali się do kopania piłki. Widać, że zawód dziennikarski nie predysponuje do tego sportu, a nasi koledzy nie wykazali zbyt dużo sprawności. Mimoto jednak wszyscy cieszyli się, że dzięki temu pomysłowi zdołano wesoło spędzić parę godzin i zapomnieć o tym, że trzeba jednak na gwałt fabrykować różnego rodzaju wiadomości i opisy — z niczego.

Ze strony władz i rożnych organizacyj holenderskich czynione są starania, aby wszystkim zawodowym „czekającym" możliwie czas uprzyjemnić. W hotelu dziennikarzy odbyło się w ostatnim tygodniu dość dużo przyjęć i imprez. Sprowadzono nawet specjalnie kilku wybitnych aktorów ze stolicy którzy występowali tutaj i spędzili parę godzin z dziennikarzami. Do specjalnej dyspozycji prasy stoi szereg aut, z których można w razie potrzeby korzystać. Królewskie holenderskie linie lotnicze urządziły prowizoryczne połączenie lotnicze z innymi punktami kraju, tak że można się w krótkim czasie dostać z całej Holandii do Soestdyk. Widocznie chce to holenderskie towarzystwo dać wyraz swemu współczuciu dla „ofiar zawodu".

Miłą niespodzianką było zjawienie się znanego francuskiego dziennikarza, Juliusza Sauerweina, przedstawiciela „Paris Soir", który przyleciał do Soestdyk jeszcze w niedzielę, aby być świadkiem uroczystości. Jest to tylko potwierdzeniem faktu, że cała Europa interesuje się żywo wszystkim, co się w tej chwili dzieje w Holandii.

Również książę Bernhardt, małżonek księżny Juliany, który dopiero niedawno powrócił do zdrowia po wypadku automobilowym, złożył ubiegłej niedzieli wizytę dziennikarzom, z którymi długo rozmawiał. Rzecz jasna, iż w czasie pożegnania, dziennikarze dali wyraz swym najserdeczniejszym życzeniom i wyrazili nadzieję, że w najbliższych dniach będą mogli go już powitać jako ojca.

Ale nowemu potomkowi królewskiej rodziny jakoś niezbyt się spieszy.

M. N. GOLDROSEN

Aresztowanie dwóch działaczy żydowskich w Szanghaju

Szanghaj, 30. 1. ŻAT. Przypuszczalnie na skutek denuncjacji rosyjskich „białogwardzistów" aresztowano w Szanghaju dwóch znanych działaczy żydowskich, prezesa gminy żydowskiej w Tien-Tsin, Simona Benna, i działacza partii syjonistów-rewizjonistów, popularnego eksportera L. Piastunowicza. Los obu aresztowanych budzi zaniepokojenie kół żydowskich.

G. FRÖSCHEL — *Przekład autoryzowany.* — Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

29)

„Niespodzianka wybornie ci się udała, ledwie cię poznałem. Musisz jeszcze dziś oddać lisa?"

„Nie pytaj, Otto. Nie teraz".

„Czemu, co ty?"

„Chciałabym teraz siedzieć cichutko i patrzeć na aeroplany i na ludzi na tarasie i na wszystko inne„. Ręka opisała w powietrzu koło i położyła ją później na jego dłoni. „Tak pięknie jest tu na górze. Siedźmy tu, tak sobie, jakby to wszystko do nas należało, jakby tak mogło pozostać na zawsze. Później, wieczorem, albo dopiero jutro, opowiem ci wszystko".

* * *

Kto chciałby zrozumieć Annę, ten musiałby rozumieć się cośkolwiek na jej zawodzie.

„Już teraz powiewająca chorągiew? Nie, najpierw pole, potem trochę dziecinnego skakania, może pół metra dętej orkiestry, potem stary wieśniak. Teraz otworzymy okno, później nastąpią pierwsi żołnierze za zakrętem, teraz mogą gołębie wzlecieć, a teraz, teraz powiewa chorągiew. Chorągiew zresztą jest niedobra, ona przecież wcale nie porusza się na wietrze, ona zwisa jak mokry łachman. Będzie pan musiał zarządzić powtórne zdjęcie chorągwi, panie Landing".

„Uważa pani, panno Keller? Skąd wezmę tu chorągiew z dwugłowym orłem?"

„Ewald już to załatwi. W każdym razie chorągiew musi wypaść porządnie, inaczej nie będzie stopniowania".

Takim językiem mówi Anna, podczas swej pracy zawodowej. Ale pan Landing, to wielki reżyser filmowy Landing, który ma sławę i wysokie honoraria. Anna jest tylko montażystką filmową, bez sławy i z średnią pensją miesięczną. Jest tylko pionkiem, jednym z wielu, które współdziałają przy optyczno-akustycznym dziele sztuki, — oczywiście jednym pionkiem, ale może też czymś więcej. Zawodowa znajomość rzeczy i rutyna, nie wystarczają, ona musi posiadać gust, takt i fantazję, inaczej byłaby złą montażystką.

Jej stół roboczy jest rodzajem laboratorium, w którym matowe szyby oświetlone są silnymi promieniami, gdzie znajdują się mikrofony, głośniki, wielkie koła, na które nawija się taśmę filmową. Składa się ona z małych odcinków, które „sklejaczka", siedząca przy wąskiej stronie stołu, łączy na cynkowej płycie w nierozdzielną całość. Jak te odcinki mają być spojone, aby ich przebieg opowiedział wstrząsająco i z efektem balladę o wiernych, tyrolskich strzelcach cesarskich, o tym decydują pan Landing i panna Keller. Zasadnicza linia jest ułożona przez autorów filmowych w scenariuszu, ale to była, jak się teraz okazuje, robota biurkowa, rzeczywistość, — stawia nowe warunki, albowiem pasma filmu z ich kolejnością maleńkich obrazów, są nieodzowną, wielkim kosztem stworzoną rzeczywistością.

Kiedy strzelcy cesarscy wmaszerowali do małego miasteczka nad Innem, operatorzy byli rozmieszczeni w różnych punktach, by móc uchwycić pochód w ruchomych obrazach, z przodu, z tyłu, z góry, z dołu, — same buty i orle pióra na zielonych kapelusikach, dalej małego pastuszka alpejskiego z ogromnym bombardonem, strzelby z wiankami gorczycy na lufach, i wreszcie powiewającą chorągiew. Pan Landing, pędząc w aucie tam i z powrotem, z megafonem przy ustach, był niewyczerpany w optyczne pomysły, którychby żaden manuskrypt nie mógł mu dostarczyć, a które wypływały jedynie z samego przeżycia. Ze setek natchnień, ma powstać całość, z góry kwiecia bukiet, z pęku pasemek celuloidowych, ma się utworzyć taśmę. Reżyser jest zakochany we własnych pomysłach, w tej barwnej grze ludzi i przedmiotów, spawaczka, pozostała chłodna u jego boku i ma tylko jeden cel na oku: efekt.

To, czego publiczność nie widzi, nie może się nie udać. Precz z juhasem, wraz z bombardonem, precz z wiankami gorczycy, mamy już dość humoru, dość idylli. Teraz trzeba nam czegoś wstrząsającego.

(C. d. n.).

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Korony i plomby porcelanowe (palone)

Zadaniem protetyki jest wykonanie protezy, która-by kształtem w zupełności przypominała brakującą część ciała ludzkiego. Protetyka dentystyczna ma też uwzględnić ten warunek, lecz ma ponadto zaanie uwzględnienia barwy zębów w protezie, by zęby te niczym nie różniły się od zębów naturalnych i by były możliwie podobne do pozostałych, jeszcze w ustach pacjenta zębów. Z kształtem zębów sztucznych uporano się już dawno, gdyż wykonywane przez dentystów zęby złote, platynowe czy też porcelanowe, mają kształt prawie że identyczny z zębami własnymi pacjenta, specjalnie od strony wargowej, a więc bardziej widocznej. Barwę zębów sztucznych też można dobrać odpowiednią do zębów własnych pacjenta, względnie w wypadku bezzębia wybrać odpowiednią dla cery danego pacjenta, lecz konieczność nakrywania zębów koronami metalowymi dla podtrzymania mostków, czy też dla uratowania zęba spróchniałego przed ewentualnym złamaniem, pozbawiła te zęby ich naturalnego wyglądu. Zęby, nakryte koronami, nie dawały wyglądu naturalnego, gdyż zarówno złoto, jak i platyna nie przypomina barwy naturalnego zęba. Istniały wprawdzie dotychczas stosowane zęby, t. z. sztyftowe, lecz i te nie dawały należytego efektu kosmetycznego. Dopiero w ostatnich latach uporano się z tą sprawą przez wykonywanie koron porcelanowych.

Korona porcelanowa, — to efekt długoletnich wysiłków dentystów, by wyrugować szpecące usta korony metalowe. Jama ustna, niektórych „ozłoconych" pacjentów przypominała raczej skarbiec, niż naturalne uzębienie.

Protetyka dentystyczna musiała szukać nowych materiałów na korony i próbowano stosować ten sam materiał co do zębów sztucznych, a mianowicie porcelanę. Specjalnie w Ameryce, gdzie przedtem „złocono" masowo uzębienie pacjentów, nastąpiła reakcja. Pacjenci napierali na dentystów, by zastąpili korony złote czemś, co bardziej przypomina zęby własne. Dzisiaj po kilku latach stosowania koron porcelanowych, początkowo w Ameryce, a stopniowo też w Europie, rzadziej u nas w Polsce, możemy twierdzić, że korona porcelanowa stanęła do zawodów eliminacyjnych z koronami metalowymi i pokonała te ostatnie bezapelacyjnie. Daje ona, oczywista, umiejętnie wykonana, takie podobieństwo do naturalnego „niekoronowanego" zęba, że laik nigdy prawie, a fachowiec z trudem potrafi odróżnić ząb nakryty koroną porcelanową od naturalnego. Daje się ona stosować prawie wszędzie, lecz specjalne zastosowanie znajduje ona w zębach przednich, gdyż pacjenci przeważnie bardziej dbają o estetyczny wygląd tych zębów, jako bardziej widocznych. Zęby krzywo rosnące, zęby rachistyczne, luetyczne i t. p. dają się idealnie uregulować i nakryć koronami porcelanowymi. Korona porcelanowa u nas w Polsce jest jeszcze mało znaną i zadaniem moim jest zwrócenie uwagi na tę nowość, znajdującą tak szerokie zastosowanie zagranicą. Tam miano już czas i okazję poznać dobre strony tej nowości. Korona porcelanowa jest trwała i bardzo ładną i winna mieć szerokie zastosowanie. Jest ona droższą nawet od korony platynowej, gdyż urządzenie do wypalania koron, jakoteż materiały zużywane są bardzo drogie, są to bowiem rzeczy importowane z zagranicy i wysoko oclone lecz zadowolenie pacjenta i fachowca z efektu ładnie wykonanej korony wynagradza tę nieznaczną różnicę w cenie

Plomba porcelanowa., dotychczas wykonywana z masy krzemianowej, zwanej popularnie porcelaną, nie jest identyczna z plombą paloną z porcelany, którą chciałbym zainteresować publiczność. Dotychczas używany materiał do wykonywania plomb t. z. „porcelanowych", miał wiele cech dodatnich, lecz były i ujemne, a mianowicie, że plomba wykonana z masy krzemianowej nie miała naturalnego połysku, mającegozastąpić szkliwo (emalię) oraz tę bardzo ważną wadę, że masy tej nie można było stosować w zębach żywych bez izolacji z innego materiału, nieszkodliwego dla miazgi zębowej, gdyż masy krzemianowe, położone w pobliżu żywej miazgi bez wkładki izolacyjnej, co niedawało się uskutecznić specjalnie w ubytkach płytkich, powodowały niekiedy obumarcie miazgi i niekiedy w konsekwencji bardzo przykre skutki. Natomiast plomba palona z porcelany ma i naturalny wygląd przez swój specyficzny połysk, a co jeszcze ważniejsze — nie działa na miazgę i jest też złym przewodnikiem ciepła. Jest ona bardzo trwałą. Specjalne zastosowanie ma ona w ubytkach, w których brak nawet ścianek zęba i w zupełności zastępuje dotychczas stosowane w takich wypadkach plomby złote.

Plomby porcelanowe, jak i korony znajdą, gdy pacjenci zapoznają się z ich zaletami, szerokie zastosowanie i wyrugują złoto jakoteż platynę, od których to metali niektórzy pacjenci tak stronili.

Kraków. SZAJE STAMLER

Odpowiedzi redakcji

CZYTELNICZKA M. Z T.... 1) Należy jeść jak najmniej tłuszczów i niewiele pokarmów mącznych i słodkich. Ponadto wskazany codzienny masaż. — 2) Bez zbadania ginekologicznego trudno tu radzić.

LWÓW. Tylko porada u wytrawnego seksuologa lub neurologa może przynieść pożądaną zmianę. Na odległość trudno cokolwiek radzić.

ZNIECIERPLIWIONA. Trzeba po każdym jedzeniu i piciu smarować kąciki ust słabą maścią lapisową (za receptą lekarską).

STROSKANA 23. 1) Tylko sam laryngolog, który Panią operował, potrafi odpowiedzieć na pytanie Pani. 2) Medycyna nie zna sposobu, któryby stan ten mógł zmienić. 3) Wskazane zażywanie lub jeszcze lepiej wstrzykiwanie preparatów, zawierających wyciąg z jajników.

NIESPOKOJNA 30. Czasem dobre skutki dają gorące nasiadówki. Jednakże bez naocznego a może także i mikroskopowego zbadania, trudno zadecydować o tym, jakie ma być dalsze postępowanie. Sam opis listowny nie wystarcza.

TEODOR 60. Najczęściej bywa to już objawem starzenia się organizmu. Można jednak próbować jeszcze leczenia i to często z skutkiem dodatnim.

STAŁA CZYTELNICZKA X. Nie radzimy próbować leczenia domowego, bo wyrządzi Pani sobie tylko niepowetowane szkody.

RUTKA. Umiejętnie wykonywany masaż podbródka uwolni Panią od tego braku. Kilka razy musi to Pani uskutecznić fachowiec, potem potrafi to Pani sama zrobić.

STAŁA ABONENTKA S. 1) Nie ma z tym nic wspólnego. 2) Nie może być szkodliwe. 3) I to nie szkodzi i nie ma nic wspólnego .4) Można bez obawy o zdrowie. 5) Nie wiemy ,co to za „wodę" Pani przepisano; wobec tego nie możemy odpowiedzieć na pytanie Pani.

BIELSKO S. A. Na łamach dziennika trudno o tym pisać. Wizyta u seksuologa lub ginekologa przyniesie skuteczną radę.

S. M. 94. Znamy szereg hormonów, wydzielanych przez rozmaite gruczoły o wewnętrznym wydzielaniu. Nie wiemy, o który Panu idzie. Ponadto bez zbadania przez lekarza nie radzimy Panu wogóle poddawać się jakiemukolwiek leczeniu, jeśli Pan nie chce narazić na szwank Swego zdrowia.

KORE TEMIDI. 1) O tym zadecydować może tylko lekarz, znający stan zdrowia dziecka z naocznego zbadania. 2) Dziecko powinno być utrzymane w pewnym rygorze, delikatnym ale stanowczym. Nie można zadość czynić wszelkim jego zachciankom.

UŚMIECHNIJ SIĘ

Smutna ostateczność

Pod kościołem rozmawiają dwaj żebracy.

— Ciężkie czasy, proszę kochanego pana, kryzys... Coraz trudniej wyżyć za to, co człowiek użebrze przez cały dzień. Jak tak dalej pójdzie — trzeba będzie ruszyć kapitał!..

Określenie

— Co to są dobre czasy?

— Są to złe czasy, poprzedzające jeszcze gorsze

Sportowiec

Pewien starszy pan znalazł się przypadkowo na weselu. Nie mogąc się zorientować, komu ma winszować, pyta jakiegoś melancholijnego młodzieńca:

— Czy pan jest panem młodym?

— Nie — brzmiała odpowiedź — odpadłem już w przedbiegach!

TO I OWO

Jaką rangę dworską ma księżna Windsor

W Londynie liczą się z możliwością przyjazdu na wiosnę ks. Windsor do Anglii. W kołach dworskich w związku z tym omawiana jest kwestia, jaką rangę przyznanoby księżnie Windsor przy dworze królewskim. Sprawą tą zajmuje się również królowa Elżbieta, ale decyzja będzie powzięta dopiero w lutym. Opinie mistrzów ceremonii są bardzo rozbieżne. Według ochmistrza Burke, księżnej przysługuje 29-e miejsce, między damami dworu, według zaś lorda Debrett'a — 8-e miejsce. Utrudnia sytuację i to, że tytuł Jego Królewskiej Wysokości przysługuje tylko księciu Windsor.

Wynalazca zatrzasku błyskawicznego

W Nowym Jorku zmarł Lewis Walker, wynalazca zatrzasku błyskawicznego, który zdobył olbrzymią fortunę dzięki fabrykacji używanego dzisiaj na całym świecie zatrzasku. Walker zmarł w wieku 82 lat. Wynalazek swój propagował już w 1893 roku na wystawie w Chicago, ale nie znalazł wtedy nabywców. Dopiero w r. 1913 założył małą fabryczkę, w której z pomocą 20 robotników produkował zatrzaski błyskawiczne. Ale właściwe powodzenie zdobył dopiero po wojnie. Ostatnio w fabrykach Walker'a pracowało 4000 robotników.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Autonomia bez dyskryminacji

Utworzenie autonomicznej sekcji polskiej w związku zapaśniczym północnej Francji.

W związku z poważną rolą, jaką odgrywają w zapaśnictwie francuskim polscy zapaśnicy, ukonstytuowała się w Lille autonomiczna sekcja polska przy amatorskim związku zapaśniczym północnej Francji. Sekcja ta korzystać będzie z wszystkich uprawnień międzynarodowych, oraz prawa udziału we wszystkich imprezach na terenie Francji i zagranicą. Delegatem tej sekcji do związku francuskiego wybrany został znany polski zapaśnik we Francji p. Drzymała.

(A więc jednak autonomia mniejszości na rodowej bez kolizji i dyskryminacji ze strony związku państwowego?! Do wiadomości polskich organizacyj sportowych! — Red.).

ROTHOLC BIJE RUNDSTEINA.

W Warszawie odbył się w sobotę mecz bokserski pomiędzy miejscowymi drużynami Makabi i Gwiazdą. Zwyciężyła Makabi w stosunku 11:5. — Najciekawszym punktem programu była walka w wadze muszej pomiędzy najlepszymi bokserami żydowskimi Rotholcem i Rundtseinem. Zwyciężył Rotholc zdecydowanie na punkty. Rundstein walczył bardzo dobrze w pierwszych dwuch rundach, natomiast w 3-ciej rundzie zaznaczyła się ogromna przewaga Rotholca. Rundstein znalazł się nawet raz na deskach i z trudem wytrzymał do końca spotkania.

PIĘĆ POLSKICH OSAD PRZYBYŁO DO MONTE CARLO.

W tegorocznym zimowym zjeździe automobilowym do Monte Carlo, jak wiadomo, startowało 6 osad polskich, z których jedna (Penczyna-Koppel) odpadła w Bułgarii na skutek wypadku. Pozostałe osady przybyły szczęśliwie do Monte Carlo bez większych przygód.

Jako pierwszą przyjechała osada Bellen-Kulesza z Łodzi.

ŚLĄSKA REPREZENTACJA HOKEJOWA REMISUJE Z BRANDENBURGIĄ.

W sobotę rozegrany został w Berlinie międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Śląska i Brandeburgią, zakończony wynikiem remisowym 2:2 (0:0, 2:1, 1:0). Obie bramki dla Polaków zdobył Burda w drugiej fazie gry. Niemcy wystąpili z Kanadyjczykiem Mac Quade i reprezentacyjnym graczem Trauttmanem. Oni właśnie zdobyli bramki dla drużyny berlińskiej.

NIESPODZIANKI NA MISTRZOSTWACH POLSKI W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

Rewelacją drugiego dnia mistrzostw Polski w siatkówce męskiej, była drużyna wileńskiego A. Z. S., która w rozgrywkach eliminacyjnych pokonała kolejno Cracovię 2:0 i lubelską Unię 2:0.

Do finału zakwalifikowały się AZS z Warszawy, AZS ze Lwowa, AZS z Wilna i Polonia z Warszawy. Pierwsze dwa mecze w grupie finałowej przyniosły również sensację w postaci porażki warszawskiego AZS z wileńskim AZS 1:2. Mecz stał na bardzo wysokim poziomie. W drugim spotkaniu warszawska Polonia pokonała AZS Lwów 2:1.

W spotkaniu o dalsze miejsca KPW z Katowic wygrał z lubelską Unią 2:0, Pogoń z Brześcia zwyciężyła KPW Poznań 2:1, Cracovia odniosła zwycięstwo nad Sokołem z Białegostoku 2:0, wreszcie HKS z Łodzi pokonał Unię lubelską 2:0.

A. Z. S. ZWYCIĘŻA W TRÓJMECZU SZERMIERCZYM O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

Trójmecz szermierczy A. Z. S. — Warszawianka — P. K. C. o mistrzostwo okręgu warszawskiego zakończył się zdecydowanym zwycięstwem A. Z. S. Akademicy niespodziewanie wygrali wysoko 14:2 z Warszawianką, następnie niemniej wysoko pokonali PKS 13½:2½. Drugie miejsce zajęła Warszawianka, która wygrała z Policyjnym Klubem Sportowym 13½:2½. U zwycięzców wyróżnili się mistrz Polski Nawrocki i Dajwłowski, który nie przegrał ani jednego spotkania. Warszawianka zawiodła. Zarówno Segda, jak i Frydrych, wykazali spadek formy.

NIE BĘDZIE STRAJKU PIŁKARZY WE FRANCJI.

Piłkarze zawodowi we Francji utworzyli własny związek zawodowy, który zażądał od Francuskiego Związku Piłkarskiego podwyższenia pensji, grożąc w przeciwnym wypadku strajkiem generalnym piłkarzy od dnia 30 stycznia, tj. w dniu międzypaństwowego meczu Francja—Belgia. Francuski Związek Piłkarski początkowo odmówił prowadzenia jakichkolwiek rokowań ze Związkiem Zawodowym Piłkarzy, atoli w sobotę, tj. w przeddzień meczu nawiązał pertraktacje i przyrzekł uwzględnić większość postulatów finansowych zawodowych piłkarzy.

Związek Piłkarzy odwołał proklamowany już na dzień 30 bm. strajk, zastrzegając wyraźnie, że pertraktacje ze Związkiem mogą dotyczyć jedynie spraw finansowych i technicznych, natomiast kwestia wolności zrzeszenia się piłkarzy w oddzielny związek zawadowy nie może być przedmiotem dyskusji.

JOORIS PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU ORGANIZACJI PIŁKARSKICH MITRZOSTW ŚWIATA.

Prezesem komitetu organizacyjnego mistrzostw piłkarskich świata, które odbędą się we Francji, wybrany został prezes ligi północnej Francji p. Henri Jooris, wybitny francuski działacz sportowy, odznaczony polskim złotym krzyżem zasługi za pracę nad zbliżeniem sportowym Polski i Francji.

CRAMM I HENKEL WYELIMINOWANI NA MISTRZOSTWACH AUSTRALII.

Na mistrzostwach tenisowych Australii, odbywających się w Adelaidzie, Henkel został wyeliminowany odrazu w pierwszej rundzie, Cramm natomiast doszedł do półfinału po zwycięstwie w ćwierćfinale nad McGrathem 6:2, 3:6, 4:6, 7:5, 6:0.

W półfinałach Cramm przegrał zdecydowanie z młodziutkim tenisistą australijskim Bromwichem w trzech setach 3:6, 5:7, 1:6, a Budge pokonał Quista bez większego trudu 6:4, 6:2, 8:6.

W półfinałach pań Stevenson wyeliminowała mistrzynię Australii Wynne 6:3, 6:3, a Amerykanka Bundy odniosła zwycięstwo nad Australijką Hopman 6:2, 6:3.

W grze powójnej panów w ćwierćfinale para niemiecka von Cramm-Henkel po ciężkiej walce wygrała z młodziutką parą australijską Clemenger-Harper4 :6, 6:3, 1:6, 6:3, 14:12 (!). Mecz ten był przerwany ze względu na późną porę przy stanie 10:10 w ostatnim secie. Następnego dnia Niemcy bardziej rutynowani potrafili zdobyć 4 gemy, rozstrzygając w ten sposób mecz na swoją korzyść.

BUDGE MISTRZEM TENISOWYM AUSTRALII

Mistrzostwo tenisowe Australii zdobył Amerykanin Budge, bijąc w finale niespodziewanie łatwo przemęczonego Bromwicha 6:4, 6:2, 6:1. W grze pojedyńczej pań mistrzosawo zdobyła Amerykanka Bundy, bijąc w finale Stevenson 6:3, 6:2. W grze pojedyńczej panów do finału zakwalifikowała się para niemiecka Cramm-Henkel, po zwycięstwie nad parą australijską Crawford-Mac Grath 6:1, 6:3, 4:6, 7:5. W grze mieszanej do finału doszły dwie pary australijskie: Tynne-Long i Wilson-Bromwich.

ZWYCIĘSTWO BIRGER RUUDA W AMERYCE.

Słynny narciarz norweski Birger Ruud, któremu Związek Amerykański ostatecznie pozwolił startować po ostrej interwencji Norweskiego Zw. Narciarskiego, wygrał konkurs skoków w Minneapolis na mistrzostwach zachodniej Ameryki, osiągając 59 i 58 mtr. Brat jego Sigmund Ruud zajął czwarte miejsce.

ANGLIA BIJE WALIĘ 8:2.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim reprezentacja amatorska Anglii pokonała reprezentację amatorską Walii 8:2 (3:1).

—<>—

HOKEIŚCI UKRAINY LWOWSKIEJ zwyciężyli Pogoń 1:0 niespodziewanie zdobywając wicemistrzostwo Lwowa. Zatym Czarni i Ukraina będą walczyć w mistrzostwach Polski.

BARCELONA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE HISZPANII

Mimo trwającej wojny domowej Hiszpański Związek Piłkarski z siedzibą w Madrycie przeprowadził na terenach zajętych przez wojska rządowe, rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Hiszpanii Mistrzostwa wywołały olbrzymie zainteresowanie i na niektórych meczach liczba publiczności dochodziła do kilkudziesięciu tysięcy. Nawet częste bombardowanie miast katalońskich przez lotnictwo powstańcze nie odstraszyło widzów od licznego uczęszczania na mecze piłkarskie. Wybitni piłkarze hiszpańscy, przebywający na froncie, otrzymywali z reguły zwolnienia na ważniejsze mecze. W tych dniach rozgrywki zostały zakończone. Mistrzostwo zdobyła Barcelona.

TRAGICZNA ŚMIERĆ NARCIARZA W GARMISCH

Na międzynarodowych zawodach narciarskich w Garmisch-Partenkirchen w czasie biegu zjazdowego słynny narciarz włoski Sertorelli poślizgnął się i runął w przepaść. Narciarz połamał 7 żeber i nadwyrężył kręgosłup, przyczem jedno ze złamanych żeber przebiło płuca. Narciarza przewieziono do szpitala, gdzie zmarł po dwudniowych męczarniach. Tragiczny ten wypadek wywołał w Garmisch wstrząsające wrażenie.

KONKURS SKOKÓW W GARMISCH NIE DOSZEDŁ DO SKUTKU.

W sobotę miały się odbyć w Garmisch Partenkirchen międzynarodowy konkurs skoków otwarty i do kombinacji z udziałem polskich narciarzy. Ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne i padający przez cały dzień deszcze, zawody nie doszły do skutku i zostały przełożone na niedzielę.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA MECZU RUGBY.

W miejscowości Langon w pobliżu Bordeaux, w czasie meczu rugby, jeden z najlepszych graczy francuskich Robert Lubat upadł na boisku tak nieszczęśliwie, że zmarł wkrótce po wypadku na skutek doznanych obrażeń.

KANADYJSCY HOKEIŚCI W CZECHOSŁOWACJI

Rozegrany w Pradze czeskiej wobec 8.000 widzów mecz hokejowy pomiędzy drużyną kanadyjską Sudbury Wolves a LTC Praha wygrali Kanadyjczycy z trudem 1:0.

KANADYJSCY HOKEIŚCI SUDBURY WOLVES pokonali w Monachium Reprez. Bawarii 5:0.

100:2!! Rekordowy ten wynik uzyskały koszykarki AZS-u warszawskiego w meczu ze Skrą o mistrzostwo Warszawy. Koszykarze Skry zaś pokonali Warszawiankę 41:28.

—<>—

„GUTEK"-SCHIFF z Tarnowa przegrał na mistrzostwach indywidualnych tennisa stołowego w Londynie z Czechem Warną i został wyeliminowany z dalszych rozgrywek o mistrzostwo świata.

BOKSERZY IKP POKONALI GEYERA 9:5 w Łodzi w meczu towarzyskim.

SPRAWA PRZEJŚCIA CHMIELEWSKIEGO, mistrza bokserskiego Europy, na zawodostwo, przybiera coraz aktualniejsze formy. Prasa łódzka otwarcie pisze o pertrakatcjach Chmielewskiego z Władysławem Cyganiewieczem jako menagerem amerykańskim. Chmielewski ma po meczu Niemcy —Polska w Poznaniu zawrzeć kontrakt z Cyganiewiczami i wyjechać do Ameryki. Sekundantem pierwszych meczów w Ameryce ma być dotychczasowy trener PZB Stamm, który również jedzie do USA celem wydoskonalenia metod treningowych.

Rząd austriacki nie ugnie się przed terrorem hitlerowskim

Wiedeń 30. 1. (T) Szef prasowy urzędu kanclerskiego komisarz związkowy Adam wygłosił w Klagenfurcie na zgromadzeniu frontu patriotycznego przemówienie, w którym przedstawił metody antyaustriackiej propagandy narodowo - socjalistycznej, podkreślając, że

społeczeństwo austriackie nie ma nic wspólnego z narodowym socjalizmem

od którego dzieli go głęboka przepaść. Mówca zaznaczył, że t. zw. komisja 7, której zadaniem było uspokojenie radykalnych elementów narodowo - socjalistycznych nie dopisała z winy jednego z jej najwybitniejszych członków inż. Tawsa. Znaleziony materiał obciążający doprowadził do zawieszenia jej działalności.

Kończąc swe przemówienie, szef biura prasowego oświadczył, że

rząd austriacki nie ugnie się przed terrorem narodowych socjalistów.

PAROWIEC „VERAGUA" przyjął na swój pokład kapitana i 21 członków załogi parowca norweskiego „Newsome", który osiadł na rafach podwodnych w odległości kilkuset mil od kanału Panamskiego.

W lipcu 1914

Autor tajemniczego listu z Warszawy przewidział wybuch wojny światowej

Sensacyjny dokument w posiadaniu archiwum francuskiego MSZ.

Paryż, 30. 1. PAT. Na posiedzeniu akademii nauk moralnych i politycznych wygłosił interesujący referat dyplomata francuski minister pełnomocny Pingaud, podając w nim nieznane szczegóły, dotyczące ostatnich dni przed wybuchem wojny europejskiej i odnoszące się częściowo do osobistości polskich.

P. Pinguad przypomina na wstępie, iż z początkiem r. 1912 niektóre wydarzenia, a zwłaszcza sprawa Agadiru były już pewnego rodzaju ostrzeżeniem przed nadchodzącą katastrofą. Jednakże najbardziej dobitne ostrzeżenie zapowiadające nadchodzącą już, gorżącą bezpośrednio wojnę, wróżono w szeregu przewidywań i zapowiedzi, które sprawdziły się w 100 procentach. Nadeszły one do Paryża z Warszawy. Referent powołując się na materiały zawarte w archiwum francuskim M. S. Z. przytoczył, że w drugiej połowie lipca 1914 r. gdy w Paryżu sądzono, iż w sytuacji międzynarodowej zarysowało się pewnego rodzaju odprężenie i gdy przypuszczano, że dramat w Sarajewie da się zakończyć pokojowo i gdy w związ ku z tym prezydent Poincare wybrał się w podróż do Petersburga na Quai d'Orsay otrzymano z Warszawy pewien list, który wywołał prawdziwą sensację. List ten datowany był 20 lipca i adresowany do prezydenta Poincare. Gdy na Quai d'Orsay przetłómaczono go na język francuski okazało się, że zawiera niezwykle interesujące informacje. Autor listu opisywał szczegółowo gorączkowe przygotowania wojenne na granicy niemiecko - rosyjskiej po stronie niemieckiej, które — zdaniem autora listu — były dowodem, że rząd niemiecki zamierza uciec się do użycia siły zbrojnej. Następnie w dalszym ciągu listu autor zapowiedział jako rzecz nieuniknioną wkroczenie wojsk niemieckich na teren Belgii, interwencję Anglii. Wszystkie te przewidywania, jak przytacza min. Pingaud, sprawdziły się w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Rząd francuski miał, jak stwierdził prelegent, zamiar zamieścić ten list na wstępie do Żółtej Księgi zawierającej dokumenty dotyczące wybuchu wojny światowej. Niestety, niemożność komunikowania się z autorem listu, który nie podał swego adresu, sprawiła, że zaniechano wówczas tego zamiaru.

„Zielona dama“ przyjaciółką mordercy Skwierawskiego

Warszawa, 30. 1. (A.) „Upiór Warszawy“ Władysław Skwierawski zdaje sprawę ze swych zbrodni przed władzami sądowo - śledczymi. Po przywiezieniu do Warszawy osadzono go w areszcie przy wojewódzkim urzędzie śledczym na ul. Nowy Zjazd, gdzie przebywa również sprowadzony poprzedniego dnia z Bydgoszczy brat jego 17-letni Klemens.

Podkreślaliśmy niejednokrotnie spryt, przebiegłość i cynizm wyrafinowanego mordercy.

Podczas wczorajszych badań Skwierawski zachowywał się zupełnie spokojnie i pewnie. Najwidoczniej uplanował już sposób swej obrony i obrawszy pewną taktykę postępowania w zeznaniach, zachowuje powściągliwość i ostrożność. Badany w sprawie zabójstwa kierowcy taksówki, śp. Szlendaka, odwołał zeznanie, złożone przed policją lwowską, twierdząc, że „nie pamięta“ czy swą ofiarę zastrzelił na szosie koło Brodnicy.

— Jechałem, jechałem, aż zastrzeliłem... — mówi wykrętnie.

W toku zeznań Skwierawski przyznaje się jedynie do tych okoliczności, na które władze posiadają niezbite dowody, natomiast tam, gdzie przypuszcza, że policja nie zdobyła jeszcze dowodów przeciw niemu, kluczy w swoich zeznaniach, wykłamuje się, odwołuje i zmienia, to co niedawno powiedział.

Badania trwały przez cały dzień. Najpierw prowadził je zast. naczelnika wojewódzkiego Urzędu Śledczego kom. Motoczyński, który kierował całym śledztwem i pościgiem, po południu zaś przesłuchiwał mordercę okręgowy sędzia śledczy na powiat warszawski p. Garbowski. Przesłuchiwanie zakończyło się o godz. 19-ej min. 20.

Po zakończeniu przesłuchania zbrodniarz poprosił o kolację. Z wilczym apetytem spożył talerz kartoflanki i ćwiartkę chleba.

Apetyt dopisuje mu w ogóle nadzwyczajnie. Po spędzonej spokojnie nocy zbudził się o g. 7.30 i przede wszystkim poprosił o śniadanie. Gdy przyniesiono mu kawę i ćwiartkę chleba wyraził wobec strażnika zdziwienie, że nie otrzymał masła.

O ile w swej celi morderca zachowuje się spokojnie i normalnie, to prowadzony wczoraj o 9-ej rano na przesłuchanie do sędziego śledczego, szedł jak automat, jak człowiek, który nie zdaje sobie sprawy z tego, co się dzieje wokół niego. Eskortujący go policjanci musieli wziąć aresztanta pod ręce i kierować jego krokami.

Badanie mordercy trwało przez cały dzień wczorajszy, dziś zaś prawdopodobnie zarządzona zostanie wizja lokalna na miejscu zbrodni w lasku młocińskim i na pustych placach przy ul. Kwiatowej, gdzie „upiór“ porzucił zdartą z śp. Szlendaka odzież.

Równolegle władze badają przywiezionego onegdaj do Warszawy brata mordercy, Klemensa Skwierawskiego. Chłopak (liczy lat 17) twierdzi z uporem, że nie wiedział o zbrodniczych zamysłach brata. Podczas zeznań wybucha histerycznym płaczem.

Okazuje się, że Klemens Skwierawski również nie cieszył się dobrą opinią i był podejrzany o utrzymywanie kontaktu ze światem przestępczym.

Jest to chłopiec słabowity, cierpi na epilepsję. Ataki padaczki nawiedzają go dość często. Wczoraj lekarz więzienny zbadał go dokładnie i przepisał odpowiednie lekarstwa.

Obecnie zaczyna się też wyjaśniać tajemnica „zielonej damy“, o której w okresie pościgu wspominały komunikaty radiowe i policyjne, a z którą morderca miał odbyć skradzionym „Steyerem“ podróż do Lublina.

„Zieloną damę“ widziano w Warszawie, na stępnie zaś w Lublinie, gdzie przed garażem Zabellego morderca pożegnał się z nią i drugim towarzyszem podróży. Badany w tej sprawie Skwierawski nie udzielił odpowiedzi. Poszukiwania jednak podjęte przez policję lubelską dały pomyślne wyniki. Okazuje się, że Skwierawski miał kilka przyjaciółek. W Toruniu kuzynkę domniemanego wspólnika Trawasa, zaś w Lublinie — siostrę byłego kolegi, Marię Dereczównę.

Zdołano ją odszukać. Podczas rewizji w mieszkaniu jej brata znaleziono elegancki płaszcz zielonkawego koloru. Badana Dereczówna złożyła wykrętne zeznania, przyznając się do znajomości ze Skwierawskim, którego poznała rzekomo przez brata jeszcze w ub. roku w Warszawie. Prawdopodobnie dziewczyna nie wiedziała, że ma do czynienia z wyrafinowanym zbrodniarzem.

Porzucony przez mordercę czarny „Steyer-50“ pozostaje nadal w garażu w Lublinie opieczętowany przez policję. Wobec dokonania już dokładnych oględzin wozu władze wydały właścicielowi zrabowanej taksówki zezwolenie na jej odbiór.

Echa ze świata

Księżniczka, która rzekomo była handlarką żywego towaru

(s) Władze sądowe w Pradze zajmują się teraz procesem o odszkodowanie, którego akty brzmią, jak najciekawszy romans awanturniczy. Oto była jawajska księżniczka zaskarżyła rząd czechosłowacki o odszkodowanie w wysokości dwustu tysięcy koron czeskich, bo trzymano ją całkiem niewinnie przez przeciąg jednego miesiąca we więzieniu śledczym. Powódką jest księżniczka Ajuh Fatma, którą aresztowano pod zarzutem, że jest handlarką żywego towaru.

W lecie 1937 zniknęła z Preszburga piętnastoletnia córka dorożkarza, która mimo młodocianego wieku, już raz uciekła z domu, a ostatnio jako tancerka z wężami pracowała w małym wędrownym cyrku. Kiedy po pewnym czasie udało się policji wykryć ślady młodej uciekinierki, opowiadała ona romantyczne historie, że wschodnia księżniczka Fatma i jej szofer też człowiek ze Wschodu uprowadzili ją w błękitnej limuzynie. Tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi „ofiara“ wyrwała się ze szponów handlarzy żywym towarem i umknęła im w Pradze. Policja aresztowała księżniczkę, która występowała pod mieszczańskim nazwiskiem Kamilii Tucek. Księżniczka twierdziła, że nie ma nic wspólnego z uprowadzeniem młodej dziewczyny. Mimo to przesiedziała cztery tygodnie w areszcie śledczym. Władze policyjne zasięgnęły informacji na Jawie i okazało się, że Kamila Tucek ma pełne prawo tytułowania się księżniczką jawajską, jest bowiem wdową po znanym księciu jawajskim. Urodzona na Morawach odznaczała się niezwykłą urodą i marzyła o sztuce tanecznej. Już jako całkiem młoda dziewczyna objeżdżała z pewną trupą taneczną wszystkie większe miasta Europy. Na rok przed wybuchem wojny światowej, zakochał się w niej jeden z najpotężniejszych ludzi ówczesnej Turcji i zabrał piękną Kamillę do Konstantynopola, do swojego haremu. Po kilku miesiącach udało się jej zbiec z haremu i na parowcu odjechała na Jawę.

Tam zakochał się w niej książę Djojo Dirano i po przyjęciu wiary mahometańskiej w roku 1918 zamieszkała w pałacu księcia, jako jego ślubna żona, księżniczka Aju Fatma. W roku 1920 zmarł nagle książę. Wdowa przez pewien czas jeszcze pozostała na Jawie, a później zabrawszy swój ogromny majątek i przybranego syna, dziecko krajowców, wróciła na Morawy.

W Europie zachorowało bardzo dziecko, nieprzyzwyczajone do klimatu, księżna łożyła wielkie sumy na leczenie a resztę majątku wyciągnęli od niej sprytni oszuści. Ostatnio księżna żyła w Preszburgu w bardzo skromnych warunkach, a chore dziecko umieściła w zakładzie dla dzieci „Zachrana“. W zakładzie tym przebywała także córka dorożkarza, piękna Elżbieta. Na chorobliwą fantazję lekkomyślnej dziewczyny, niezwykle podziałało spotkanie z jawajską księżniczką. A kiedy uciekła z zakładu, wymyśliła później na policji tę romantyczną historię o rzekomym uprowadzeniu.

Władze policyjne po licznych wyrazach ubolewania zwolniły księżniczkę, ale ta wytoczyła mimo to proces o odszkodowanie.

Uczczenie pamięci Marii Curie-Skłodowskiej w Nowym Jorku

Nowy Jork, 30. 1. PAT. W uniwersytecie Columbia odbyło się uroczyste zebranie dla uczczenia pamięci Marii Skłodowskiej-Curie. Zebraniu przewodniczył b. poseł Stanów Zjedn. w Kopenhadze i Białogrodzie dr. John Dyneley Prince. Przemawiali p. ambasador Rzeczypospolitej Potocki, dr. Wood dyrektor instytutu badań nad rakiem i prof. Pegram. Obecni byli m. in. konsulowie generalni Polski, Francji, Niemiec i Jugosławii.

Titulescu wraca do Rumunii

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

St. Moritz, 30. 1. (D.) Bawiący tutaj na kuracji rumuński mąż stanu Ttulescu zamierza w najbliższych dniach przerwać swój pobyt w St. Moritz i powrócić do Rumunii. W obliczu ostatnich wypadków w Rumunii wiadomość ta brzmi niezwykle sensacyjnie.

Titulescu, długoletni minister spraw zagranicznych Rumunii jest jednym z najwybitniejszych przedstawcieli orientacji profrancuskiej We wrześniu 1936, podczas swego pobytu w Paryżu, był zmuszony do ustąpienia, a miejsce jego zajął Antonescu. Titulescu, który jako dożywotni senator nie należy do żadnej partii zbliżony był do narodowo - liberalnej partii Tataresou, przystąpił jednak po swej dymisji do partii zaranistycznej. Gdy król Karol powierzył misję utworzenia gabinetu obecnemu premierowi p. Goga, Titulescu opuścił Rumunię. Udał się on do Wiednia, gdzie zasięgnął porady lekarskiej u słynnego laryngologa prof. Neumana. Następnie wyjechał do St. Moritz. Decyzja jego powrotu do Rumunii zdaje się świadczyć, że regime Goga-Cuza nie jest tak trwały jak początkowo przypuszczano.

Stany Zjednoczone biją rekord motoryzacji

Waszyngton, 30. 1. (O.) Według statystyki tutejszego ministerium handlu na całym świecie jest 15.600.000 klm. dróg bitych, asfaltowanych lub betonowych. Z tego na Stany Zjedn. przypada 4.904.000 klm., czyli niemal trzecia część.

Jeszcze wyższy procentowo jest stosunek posiadanych przez Stany Zjedn. samochodów. Tych bowiem jest w całym świecie 40.549.000 z czego na Stany Zjedn. przypada 28.520.000.

5-lecie rządów Hitlera

Berlin, 30. 1. PAT. Obchód piątej rocznicy objęcia władzy przez narodowych socjalistów rozpoczął się dziś wcześnie rano pobudką orkiestr formacyj partyjnych.

O godz. 9-tej przemówił przez radio minister propagandy dr. Goebbels do młodzieży niemieckiej.

W godzinach południowych kanclerz przyjął laureatów ustanowionej w roku ubiegłym niemieckiej nagrody narodowej, za zasługi artystyczne i naukowe, którym wręczył złote odznaki i dyplomy honorowe.

Podobne uroczystości odbyły się w całej Rzeszy. Na ogół ze względu na niedojście do skutku posiedzenia Reichstagu, tegoroczny obchód miał rozmiary dużo skromniejsze niż w roku ubiegłym.

Jeszcze jedna iluzja rozwiana

Stany Zjednoczone odmawiają udziału w akcji na Dalekim Wschodzie

Genewa, 30. 1. (T.) Poufne rozmowy prowadzone poza Radą Ligi Narodów przez delegatów Francji, Anglii, ZSRR. i Chin na temat Dalekiego Wschodu, wywołały rozległe echa w prasie, która doniosła, że delegaci wspomnianych państw nawiązali kontakt ze Stanami Zjednoczonymi.

W związku z tym tutejsze koła brytyjskie złożyły dziś oświadczenie, głoszące, że delegaci Francji, Anglii, ZSRR. i Chin nie zwracali się do rządu Stanów Zjednoczonych o przystąpienie Stanów Zjednoczonych do rezolucji, jaka miałaby być przedstawiona Radzie w sprawach chińskich. Akcja tego rodzaju nie była nawet przewidywana. Ograniczyć się miano jedynie do informowania rządu Stanów Zjednoczonych ze względów kurtuazyjnych o przebiegu rozmów. Koła brytyjskie całkowicie uznają, że postępowanie Stanów Zjednoczonych w tej sprawie posiada charakter równoległy, ale wszelka uzgodniona akcja wspólna nie wchodzi w rachubę.

Z oświadczenia powyższego wynika, że Stany Zjednoczone odmówiły udziału w jakiejkolwiek akcji na Dalekim Wschodzie, o której pisano z okazji ostatnich genewskich rozmów kuluarowych.

Doniosłe przemiany na Dalekim Wschodzie

Tokio, 30. 1. (R.) Agencja Domei donosi: W dniu dzisiejszym nastąpiło podpisanie mającej historyczne znaczenie umowy, na zasadzie której autonomiczny antykominternowski rząd wschodniej prowincji Hopei połączył się z niedawno zorganizowanym prowizorycznym rządem republiki chińskiej w Pekinie.

Rząd pekiński reprezentowany był przez przewodniczącego komitetu wykonawczego Wang-Kominga, a rząd wschodniej Hopei przez gubernatora Szisungmo. Faktyczne połączenie obu rządów nastąpi w dniu 1 lutego.

Unifikacja polityki japońskiej w Chinach

Tokio, 30. 1. (R.) Agencja Domei donosi: Premier Konoye oświadczył w izbie reprezentantów, iż widzi konieczność utworzenia nowego organu, podległego bezpośrednio gabinetowi i mającemu na celu unifikację japońskiej polityki w Chinach oraz utrzymywanie stosunków między rządem japońskim a rządem prowizorycznym w Pekinie w dziedzinie politycznej, dyplomatycznej, gospodarczej, przemysłowej i kulturalnej.

Niebywały huragan szalał nad powiatem stryjskim

Chodorów, 30. 1. PAT. W północnej części powiatu stryjskiego szalała wczoraj niebywałej siły wichura, przechodząca w huragan. Siła wiatru była tak wielka, że

przewracał on na ulicach przechodniów

i zrywał dachy.

W synowódzku Wyżnym częściowo zerwany został dach dworca kolejowego i jednego z magazynów tamtejszych wielkich zakładów drzewnych. Złożone na placach

deski tartaczne uleciały formalnie w powietrze.

Budujący się

dom wiejski rozleciał się w kawałki,

a inny dom został siłą wichru

przesunięty o pół metra.

Wskutek wyrwania przez wiatr desek na mostach kolejowych, pociągi posuwały się bardzo wolno. Połączenie telegraficzne Synowódzka ze Skolem było przez dłuższy czas przerwane, również przerwany był dopływ prądu w mieście i na dworcach kolejowych. Wyrządzone przez huragan szkody są znaczne.

Ostatnie wiadomości sportowe

Wielki sukces Stan. Marusarza w Garmisch.

Polak wygrywa konkurs skoków otwarty i do kombinacji, a zarazem uzyskuje najdłuższy skok na wielkiej skoczni

W niedzielę odbył się w Garmisch-Partenkirchen konkurs skoków otwarty i do kombinacji. Ze względu na padający śnieg oba konkursy odbyły się na małej skoczni. Zawody zakończyły się wielkim sukcesem Stan. Marusarza, który wygrał zdecydowanie zarówno konkurs do kombinacji, jak i konkurs otwarty. Polak startował nadto poza konkursem na wielkiej skoczni olimpijskiej, uzyskując najdłuższy skok dnia (74 mtr.) W ogólnej klasyfikacji kombinacji Marusarz zajął czwarte miejsce ze względu na słabe wyniki w biegach.

RODZEŃSTWO KALUSOWE NA PIĄTYM MIEJSCU W ŁYŻWIARSKICH MISTRZOSTWACH EUROPY.

W niedzielę odbyły się w Opawie wobec 10 tysięcy widzów łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe parami. Z Polski startowała mistrzowska para rodzeństwo Kalusowie ze Śląska. Zajęli oni piąte miejsce w ogólnej klasyfikacji, jakkolwiek zasłużyli na 4-te miejsce, albowiem rodzeństwo Szekrenyessy (Węgry), zdobywcy 4-go miejsca, upadli na lodzie. Sędzia niemiecki Weiss faworyzował drugą parę niemiecką Koch-Noack, punktując nisko Polaków. Pierwsze miejsce zajęli Herber-Baier (Niemcy), 2) rodzeństwo Pausinn (Austria).

W poniedziałek odbędą się w Opawie popisy łyżwiarskie z udziałem pary polskiej.

W KRAKOWIE ROZPOCZĘŁY SIĘ JUŻ MECZE PIŁKARSKIE

W niedzielę odbyły się w Krakowie pierwsze w bież. sezonie treningowe zawody piłkarskie krakowskich drużyn ligowych. Warunki terenowe dość dobre.

Ligowa Wisła w pełnym składzie rozegrała zawody treningowe z drużyną krakowskiej ligi okręgowej Krowodrzą, zwyciężając 6:1 (2:1). Bramki zdobyli Ogrodziński, Gracz, Artur i Chabowski.

Mistrz Polski Cracovia rozegrała zawody piłkarskie ze swoją rezerwową drużyną, zwyciężając 4:3. W ataku Cracovii po rocznej przerwie wystąpił wyleczony z ciężkiej kontuzji kolana Stępień, oraz na środku pomocy b. gracz Garbarni Wilczkiewicz, który ostatnio podpisał zgłoszenie do Cracovii.

WARTA ZWYCIĘŻA C. W. S. 10:6.
Białkowski remisuje z Garsteckim.

W niedzielę rozegrany został w Warszawie mecz bokserski pomiędzy poznańską Wartą i C. W. S. Zwyciężyli Poznańczycy w stosunku 10:6. Warta wystąpiła w osłabionym składzie bez Koziołka i Szymury. Zawody nie przyniosły żadnych specjalnych niespodzianek. Poza konkursem odbył się mecz pomiędzy Białkowskim (Warta) i Garsteckim (Czechowice). Po nieciekawej walce spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

SCHMELING POKONAŁ BEN FOORDA.

W Hamburgu odbył się mecz bokserski pomiędzy Schmelingiem i południowo-Afrykańczykiem Ben Foordem. Zwyciężył Schmeling na punkty.

ELIMINACJA PINGPONGOWA DO FINAŁÓW MITRZOSTWA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

W rozegranych w Krakowie indywidualnych walkach o dojście do finału mistrzostw pingpongowych okręgu krakowskiego uzyskali pierwsze cztery przewidziane miejsca finałowe: 1) Klein, 2) Sommer, obaj ze Samsonu tarnowskiego, 3) Rozenzweig, 4) Blonder, obaj z Hagiboru krakowskiego. Ponadto jako mistrz Polski wchodzi automatycznie „Gutek"-Schiff ze Samsonu, bawiący obecnie w Londynie na mistrzostwach świata.

MISTRZOSTWA MŁODZIKÓW BOKSERSKICH W KRAKOWIE.

W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza seria zawodów młodzików pięściarskich Krakowa (40-tu startujących wogóle). Nasz interesuje oczywiście narybek żydowski. Na 10-ciu startujących zawodników Makkabi krakowskiej 8-miu przeszło do dalszych rozgrywek, z tego kilku do półfinałów i finałów, które rozegrane zostaną w następną niedzielę.

KRAKÓW—TARNÓW W GRACH SPORTOWYCH

W Tarnowie odbyły się wczoraj międzymiastowe zawody w siatkówce i koszykówce między Tarnowem a Krakowem. W siatkówce Tarnów pokonał Kraków w stosunku 2:1 (1:16, 15:5, 15:8). W koszykówce zwycięstwo odnieśli Krakowianie 64:30 (33:15).



PONIEDZIAŁEK, 31 stycznia.

KRAKÓW. 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Co widziałem w Indiach" pogadanka dla dzieci starszych Hanny Skarbek-Peretiatkowicz, ilustr. oryginalną muzyką hinduską; 11.40 Audycja p. t.: „W warsztacie rymarza"; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 Audycja dla dzieci a) Skrzynka w oprac. Krystyny Krupińskiej. b) „O tym, jak wilki Matkę Bożą przez las prowadziły" E. Zarembiny, czyta Lusia Zawirska; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 z Warszawy wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśnią po kraju" audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 16.15: Koncert popularny w wyk. ork. huty „Pokój" w Nowym Bytomiu pod dyr. J. Kalisza; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Najwiękzze elektrownie świata" pogad. dr F. Burdeckiego; 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Eug. Zarzycka (sopr.), Józefa Vogelówna (fort.), w programie utwory W. A. Mozarta; 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe z Warszawy i lokalne; 18.15 Koncert z Katowic; 18.40 Odczyt: „Kauczuk w życiu współczesnym" wygł. dr Stillmann; 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja strzelecka; 19.30 Dyskutujmy: „Obywatel jako sędzia" (o sądach przysięgłych) dialog przeprowadzą: Marian Eile i Jerzy Michałowski; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 „Raz to mało" wspomnienia muzyczne ze stycznia. w przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.40 Nowości literackie omówi Jan Lorentowicz; 22 Koncert symfniczny w wy. orkiestry PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Józefa Smidowicza (fort.) transmisja z Teatru Wielkiego. W programie utwory M. Ravela; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 „Uczmy się polskich tańców" — lekcję prowadzi L. Wajszczuk; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków.

LWÓW. 6.15—14.55 p. Kraków; 14.55 Giełda lwowska; 15 „Trochę pieśni, trochę słowa" — aud. dla dzieci; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 „O hodowli roślin pokojowych w czasie zimy"; 18.20 Płyty; 18.35 „Regionalizm" w literaturze polskiej" — szkic liter.; 18.55—23.30 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Aud. dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 13.35 Płyty; 14 „Szopienicka Jadwisia w powstaniu styczniowym" — opowiadanie; 14.10 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadom. giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.40 p. Kraków; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 Wiersze niefrasobliwe Tadeusza Żeromskiego; 18.55—23.30 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY.

WIEDEŃ 12.20 Muzyka lekka; 18.55 „Aida" opera Verdi'ego (z Opery Wied.); 23.35 Muzyka taneczna.

RZYM. 17.15 Muzyka rozrywkowa; 21. Trans. z Opery Król.: „Złoto Renu" — opera Wagnera.

MEDIOLAN. 17.15 Recital fortep.; 21 Koncert symfon.

LONDYN REG. 18 Program dla dzieci; 19 Muzyka rozrykowa; 19.40 Aud. wokalna; 20.30 Francuskie pieśni ludowe; 21 Amerykańska muzyka jazzowa; 21.30 Koncert; 22 „White Coons" — radiorewia.

BUDAPESZT. 18.30 Muzyka cygańska; 20.10 Koncert symfoniczny; dyr. Dobrowen; 23.05 Muzyka rozrywkowa.

RADIO PARIS 18. Koncert orkiestrowy; 21.30 Transm. z Opery.

—oo—

W SOBOTĘ, DN. 29 B. M. OTWARTA ZOSTAŁA w Łodzi w gmachu Państwowej Szkoły Przemysłowo-Technicznej, przy ul. Żeromskiego 115 — Wystawa Radiowa, organizowana przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju. Stoiska wystawy zajmują główną aulę i cztery sale

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dn. 31 bm.: Pogoda chmurna z przejaśnieniami. W dzielnicach południowo-wschodnich miejscami przelotne opady, po nocnych przymrozkach dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Wiatry zachodnie, dolne umiarkowane, górne z szybkością około 45 km/godz. Podstawa chmur niskich od 200 m., widzialność na ogół dobra.

KRONIKA KRAKOWSKA

Bojkotowe uchwały adwokatów endeckich

Bojkot żydów — ale nie klientów

W Krakowie odbyło się zebranie adwokatów, należących do endeckiego Związku Adwokatów Polaków, do którego przystąpiła ostatnio grupa adwokatów z dawnego KARPU. Prezesem związku wybrany został znany działacz endecki dr. Rowiński, wiceprezesami dr. Miksiewicz i dr. Bardel.

Adwokaci endeccy wypowiedzieli się przeciw adwokatom - chrześcijanom, którzy weszli do władzy Izby Adwokackiej, mimo agitacji bojkotowej endeków. Oczywiście, że adwokaci endeccy zażądali złożenia mandatów przez tych adwokatów oraz uchwalili nie zawierać spółek z adwokatami żydowskimi i nie zatrudniać aplikantów żydowskich.

Charakterystyczne jest, że nie powzięto natomiast uchwały, zabraniającej adwokatom zrzeszonym w związku endeckim przyjmowania zastępstwa spraw żydowskich i bronienia interesów żydowskich. Jak zwykle — jak najostrzejsza walka — aż do własnej kieszeni. Pecunia non olet...

Zabójca z ulicy Mostowej

oddał się w ręce policji

Wczoraj podaliśmy na tym miejscu szczegóły krwawej bójki na ul. Mostowej, której ofiarą padł bł. p. Gustaw Sztemmer, ajent handlowy. Jak stwierdzono w toku pierwszych dochodzeń, sprawcą zabójstwa jest niejaki Witold Bednarczyk, który zbiegł krytycznej nocy, natychmiast po awanturze.

Wczoraj w godzinach rannych Bednarczyk zgłosił się sam do IV Komisariatu P. P. Został on natychmiast przesłuchany. W toku zeznań Bednarczyk przedstawił przebieg zajścia. Wypiera on się narazie, jakoby był sprawcą zabójstwa. Bednarczyk będzie odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś nocny dyżur mają lekarze: Bauminger Jakub — Dietla 60 tel. 117-17, Okrzański Adam — Batorego 20, Broniatowski A. — Felicjanek 27, tel. 138-88, Cisek Adam — Wrocławska 11a, telefon 128-80.

Dziś dyżur nocny mają apteki: Grodzka 22, pl. Matejki 3 Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Pl. Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Wielkie zgromadzenie w sprawie Kongresu Samopomocy Żydostwa Polskiego

Przy tłumnym udziale publiczności odbyło się wczoraj w sali Teatru Żydowskiego wielkie zebranie poświęcone sprawie Kongresu Samopomocy Żydów polskich.

Zgromadzenie zagaił przew. Komitetu Wykonawczego dr D. Bulwa, który w dłuższym przemówieniu podkreślił konieczność zespolenia i zjednoczenia żydostwa polskiego dla obrony naszych elementarnych i obywatelskich spraw..

Z kolei przemawiali: mgr Goldfarb, dr Schaechter, rabin Klieger i N. Birnhak, podnosząc doniosłość zwołania Kongresu.

Po odczytaniu przez p. Altschuelera rezolucji przew. dr Bulwa zamyka manifestacyjne zebranie żydostwa krakowskiego, apelując o wykupienie i rozpowszechnienie jak największej ilości legitymacji wyborczych i o tłumny udział w wyborach na Kongres Samopomocy Żydów polskich.

Aresztowania wśród młodzieży socjalistycznej

W związku z wiecem młodzieży socjalistycznej jaki odbył się onegdaj w Domu Górników, aresztowano 8 osób, a wśród nich sekretarza okręgowego związków młodzieży socjalistycznej p. Sandberga.

Zebranie to odbyło się w Domu Górników z okazji 20-lecia Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Na zebraniu tym przemawiał b. poseł Ciołkosz i p. Cyrankiewicz. Zabrał również głos p. Pilc imieniem Klubu Demokratycznego.

Po zebraniu młodzież ruszyła ze śpiewem w stronę śródmieścia. Policja rozpędziła maszerujących i dokonała aresztowań. Z pośród aresztowanych 8 osób przebywa nadal w areszcie.

—<>—

„PRZYSZŁOŚĆ-HEATIED" (Koletek 6) Dziś o godz. 8 wiecz. pogadanka n. t. „Historia Syjonizmu". Prowadzi dr A. Kahanc.

— Dlaczego nie zawiadomiłeś pan policji o zniknięciu pańskich rzeczy z mieszkania?

— Bo jeszcze nie wiem na pewno czy był u mnie włamywacz czy komornik.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50
OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem po 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych. I. strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%. za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.